



ISSN 1231-8825

życie

UNIWERSYTECKIE

www.zycie.amu.edu.pl

nr 10 (205)

październik 2010



**Inauguracja roku
akademickiego
2010/2011**



Aaa



Inauguracja studencka



Uroczysty przemarsz Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej





FOT. ZK MACIEJ MĘCZYŃSKI

Noc Naukoców - bliskie spotkania trzeciego stopnia z ciekłym azotem na Wydziale Fizyki

NASZ UNIWERSYTET W NUMERZE

4-5 | WYDARZENIA

- Kalendarium

6 | Z HISTORII

Wystawa „UAM na zamku”

Romanica.doc

- nowe czasopismo on-line

7 | BUDUJEMY

Uniwersytecka Piła

8 | DECYZJE

Im się udało - teraz czas na ciebie
Staż Sukcesem Naukowca

9 | Z PERSPEKTYWA

15 lat Poznańskiego Parku
Naukowo-Technologicznego UAM

10 | POŻEGNANIE

Prof. Gerard Labuda
(1916-2010)

12 | INAUGURACJA

Uniwersytet
jest tą szczęśliwą
instytucją...

18 | INAUGURACJA

Nagrody, wyróżnienia, gratulacje

19 | LAUREAT

Prof. Waldemar Żukowski 15 laureatem
Uniwersyteckich Palm

20 | PIERWSZY W TYM ROKU WYKŁAD

Mowa genów

23 | MY I ŚWIAT

Konferencja w Mali

24 | MUZYKA

Aula koncertowa

25 | NA SPORTOWO

Dziewczyna z piłką

26 | NA SPORTOWO

Nowa hala sportowa
już otwarta



ŻYCIE
UNIWERSYTECKIE

UAM POZNAŃ

nr 10 (205) | październik 2010

Wydawca:

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Rektorat, 67-712 Poznań,
ul. Wieniawskiego 1

e-mail: redakcja@amu.edu.pl
www.zycie.amu.edu.pl

Redaktor naczelny:

Jolanta Lenartowicz, jolenmedia@gmail.com

Stali współpracownicy:

Teksty: Adam Barabasz, Danuta
Chodera-Lewandowicz, Marcin Krupka,
Marcin Piechocki, Romuald Połczyński,
Maria Rybicka, Ewa Woznińska

Zdjęcia: Maciej Męczyński
fotouam@amu.edu.pl

Adres redakcji:

61-701 Poznań, ul. Fredry 10

Biuro redakcji: Marta Dzionek

Zdjęcia na okładkach: Maciej Męczyński

Korekta: Maria Rybicka

Opracowanie graficzne: Agata Rząsa

Druk: DRUKARNIA GEOKART

36-007 Krasne 178 a

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, zmiany tytułów.

Za treść zamieszczanych ogłoszeń, reklam i komunikatów redakcja nie odpowiada. Zapraszamy do wszechstronnej współpracy.

Kalendarium

- Nadzwyczajne posiedzenie Senatu Akademickiego dn. 27 września w Małej Auli UAM z udziałem Rady Wydziału Historycznego poświęcone było uczczeniu pamięci zmarłej w dniu 24 lipca prof. Jadwigi Krzyżaniak, prodiakana i diakana Wydziału Historycznego w latach 1975 -1981.

- I część X zwyczajnego posiedzenia Senatu UAM odbyła się z udziałem zaproszonych prodiakanów, dyrektorów instytutów, kierowników jednostek ogólnouniwersyteckich i międzywydziałowych oraz kierowników jednostek administracyjnych. W części I rektor UAM prof. Bronisław Marciniak przedstawił *Sprawozdanie zespołu rektorskiego za rok akademicki 2009/2010*, następnie przedstawiono stan finansów uczelni za I półrocze 2010 r. oraz plan pracy zespołu rektorskiego w roku akademickim 2010/2011. W części II prof. Jerzy Lis przedstawił informacje o pracach Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, natomiast prorektor UAM prof. Andrzej Lesicki omówił zasady powierzania nauczycielom akademickim etatów naukowych.

Senat UAM podjął uchwały w sprawach:

- zmian w regulaminie studiów doktoranckich
- zmianie uchwały Senatu UAM nr 71/2006 z dnia 29 września 2006 r. w sprawie regulaminu opłat za świadczone usługi edukacyjne w UAM

Senat wydał opinie w sprawach:

- przeniesienia na stanowisko pracownika naukowego profesorów zwyczajnych Józefa Barnasia, Bogdana Marcińca, Jerzego Strzelczyka
- mianowania na stanowisko profesora zwyczajnego: prof. Janiny Panowicz-Lipskiej, prof. Jolanty Miluskiej, prof. Barbary Sienkiewicz, prof. Piotra Śliwińskiego

Senat UAM wyraził zgodę na zatrudnienie na stanowisku profesora wizytującego dr. Mario Marino w wymiarze 1 etatu w roku akademickim 2010/2011. Senat powołał przedstawicieli:

- Wydziału Nauk Społecznych w skład Uczelnianego Zespołu Odwoławczego
- Wydziału Neofilologii w skład Komisji senackiej ds. oceny członków zespołów oceniających

Senat UAM podjął uchwałę w sprawie wygaśnięcia mandatu przedstawicieli studentów w Senacie. Zaopiniowano recenzję prof. Jerzego Małeckiego w sprawie wszczęcia postępowania o nadanie tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Łódzkiego prof. Bogumiłowi Brzezińskiemu. Senat podjął uchwałę w sprawie zmian w uchwale Senatu nr 81/2009 z dnia 29 czerwca 2009 r. w sprawie Instytutu Kultury Europejskiej (dot. struktury IKE). Senat UAM wyraził zgodę na zmiany w strukturze organizacyjnej:

a) na Wydziale Chemii:

- utworzenie Pracowni Chemii Stosowanej,
- likwidacja Zakładu Chemii i Technologii Węgla,
- likwidacja Pracowni Dynamiki Procesów Fizykochemicznych,
- likwidacja Pracowni Sit Molekularnych,
- likwidacja Pracowni Adsorpcji i Katalizy w Ochronie Środowiska

b) na Wydziale Nauk Społecznych:

- w Instytucie Filozofii: utworzenie Zakładu Antropologii Filozoficznej

c) na Wydziale Neofilologii:

- w Instytucie Lingwistyki Stosowanej: zniesienie Pracowni Interlingwistyki
- w Katedrze Skandynawistyki: przekształcenie Zakładu Historii, Kultury i Literatur Skandynawskich w Zakład Przekładu, Kultury i Literatur Skandynawskich

- w Instytucie Filologii Angielskiej: przekształcenie Zakładu Socjolingwistyki i Pragmatyki Językoznawczej w Zakład Socjolingwistyki i Studiów nad Dyskursem; przekształcenie Zakładu Semiotyki Lingwistycznej w Zakład Pragmatyki Języka Angielskiego

- d) na Wydziale Matematyki i Informatyki: utworzenie Zakładu Teorii Algorytmów i Bezpieczeństwa Danych

- e) na Wydziale Nauk Geograficznych i Geologicznych: w Instytucie Geografii Fizycznej i Kształtowania Środowiska Przyrodniczego utworzenie Zakładu Hydrometrii

Senat zatwierdził umowy zawarte pomiędzy UAM a:

- a) Państwowym Uniwersytem im. Ilii, Tbilisi, Gruzja
- b) Państwowym Mikołajewskim Uniwersytem im. W.O. Suchomlińskiego, Ukraina

Zatwierdzono list intencyjny podpisany pomiędzy UAM a California State University, Fullerton.

Senat UAM podjął uchwały w sprawach:

- odpłatnego nabycia nieruchomości położonej w Poznaniu, o oznaczeniach ewidencyjnych: obręb - Morasko, arkusz mapy - 34, działka - 371/2

- wyrażenia zgody na dodatkowe wynagrodzenie pracowników Biblioteki Uniwersyteckiej z dochodów własnych.

- Piętnaścioro studentów pierwszego roku UAM otrzymało stypendium miasta Poznania dla laureatów i finalistów ogólnopolskich olimpiad przedmiotowych, podejmujących naukę na poznańskich uczelniach. Są to stypendia przyznawane w ramach programu "Akademicki Poznań". Laureaci olimpiad będą otrzymywać 1360 zł brutto, a finaliści 1100 zł brutto miesięcznie. Uroczystość wręczenia stypendiów odbyła się 27 września 2010 r. w Sali Białej Urzędu Miasta Poznania. Do grona stypendystów dołączyli: Piotr Alexandrowicz, Anna Bień, Aleksandra Brońska, Andrzej Gładysiak, Mikołaj Gorzelak, Witold Hoffmann, Natalia Krystyna Knapik, Michał Mrotek, Martyna Piaskowska, Monika Ratajczak, Bartosz Słomiński, Łukasz Staruszkiewicz, Adam Ścibor, Justyna Tabor i Tomasz Wiśniewski.

- Instytut Kultury Europejskiej UAM zorganizował w Kolegium Europejskim w Gnieźnie, przy współpracy Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i władz Gniezna, międzynarodowe kolokwium komparatystyczne Z Zachodu na Wschód.

- II Interdyscyplinarna konferencja naukowa - Polityka w życiu człowieka pt.: *Wartości w świecie polityki* odbyła się w dniach od 28 do 29 września. Organizatorami był Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM oraz Pracownia Psychologii Polityki i Psychologii Kulturowej.



- Regionalne Obserwatorium Kultury UAM jest platformą współpracy uniwersytetu z samorządem Poznania w badaniu kultury. List intencyjny w sprawie utworzenia placówki podpisali w czwartek, 30 września rektor UAM prof. Bronisław Marciniak oraz wiceprezydent Poznania Sławomir Hinc (na zdjęciu). Regionalne Obserwatorium Kultury UAM stanowi fragment programu Kulturalny Poznań, będącego częścią Strategii Rozwoju Miasta Poznania do roku 2030.

- W maju 2009 r. prorektor ds. nauki i współpracy międzynarodowej UAM prof. Jacek Witkoś odwiedził California State University Fullerton. Efektem wizyty była oferta współpracy, która przyjęła ramy formalne podczas rewizyty prorektora amerykańskiej uczelni dr. Ephraima Smitha w UAM, kiedy to podpisano list intencyjny. W związku z tym w dniach od 4 do 8 października 2010 r. delegacja z amerykańskiego uniwersytetu przyjechała na UAM. W ramach pobytu goście uczestniczyli w spotkaniach i seminariach na Wydziale Studiów Edukacyjnych. Tematem wizyty była możliwość podjęcia współpracy naukowej oraz wymiany pracowników na takich płaszczyznach jak pedagogika specjalna oraz porównawcze badania nad modelem kształcenia ustawicznego i systemem szkolnictwa wyższego.

- Związek Miast Polskich, Wielkopolska Agencja Zarządzania Energią oraz zespół, realizujący projekt badawczy „Uwarunkowania prawne w rozwoju sektora energetycznego w Polsce”, kierowany przez prof. Krystiana M. Ziemskiego byli organizatorami konferencji naukowej poświęconej tej tematyce. Konferencja była forum wymiany poglądów między przedstawicielami poszczególnych środowisk, stwarzając możliwość wypracowania wspólnych wniosków w kluczowych aspektach wzajemnych relacji samorządu terytorialnego i branży energetycznej.

- Pracownia Katalonistyki w Instytucie Filologii Romańskiej UAM przedstawiła 18 października w Teatrze Ósmego Dnia spektakl pt. „Amor Hermetic” (Miłość hermetyczna). Spektakl w języku katalońskim, oparty na tekstach Salvadora Espriu (1913-1985), wybitnego katalońskiego poety, dramaturga i prozaika, zaprezentowany został z okazji dwudziestolecia lektoratu języka katalońskiego na UAM.

- Wydział Teologiczny UAM wraz z Regionalnym Ośrodkiem Polityki Społecznej w Poznaniu byli organizatorami ogólnopolskiej konferencji naukowej Sieroctwo - między samotnością a miłością.

Doświadczenie sieroctwa, osamotnienia, wykluczenia jest coraz częstszym doświadczeniem wielu osób. Czy można im pomóc? Czy społeczeństwo i państwo dostrzegają problem? Jeśli tak, to jakie podejmują działania? Czy są one wystarczające i skuteczne? Uczestnicy konferencji mieli okazję do głębszego przemyślenia tego ważnego społecznie tematu, oraz udzielenia odpowiedzi na wyżej postawione pytania i zainspirowania do konkretnych działań na rzecz osób, doświadczających sieroctwa.

- Instytut Filologii Słowiańskiej UAM, kontynuując refleksję nad tożsamością kulturową Europy oraz tworzącymi tę tożsamość tradycjami, zorganizował pod patronatem Metropolity Poznańskiego abp. Stanisława Gądeckiego międzynarodową konferencję naukową *Chrześcijański Wschód i Zachód: formy dialogu, wzory kultury, kody pamięci* zorganizowanej

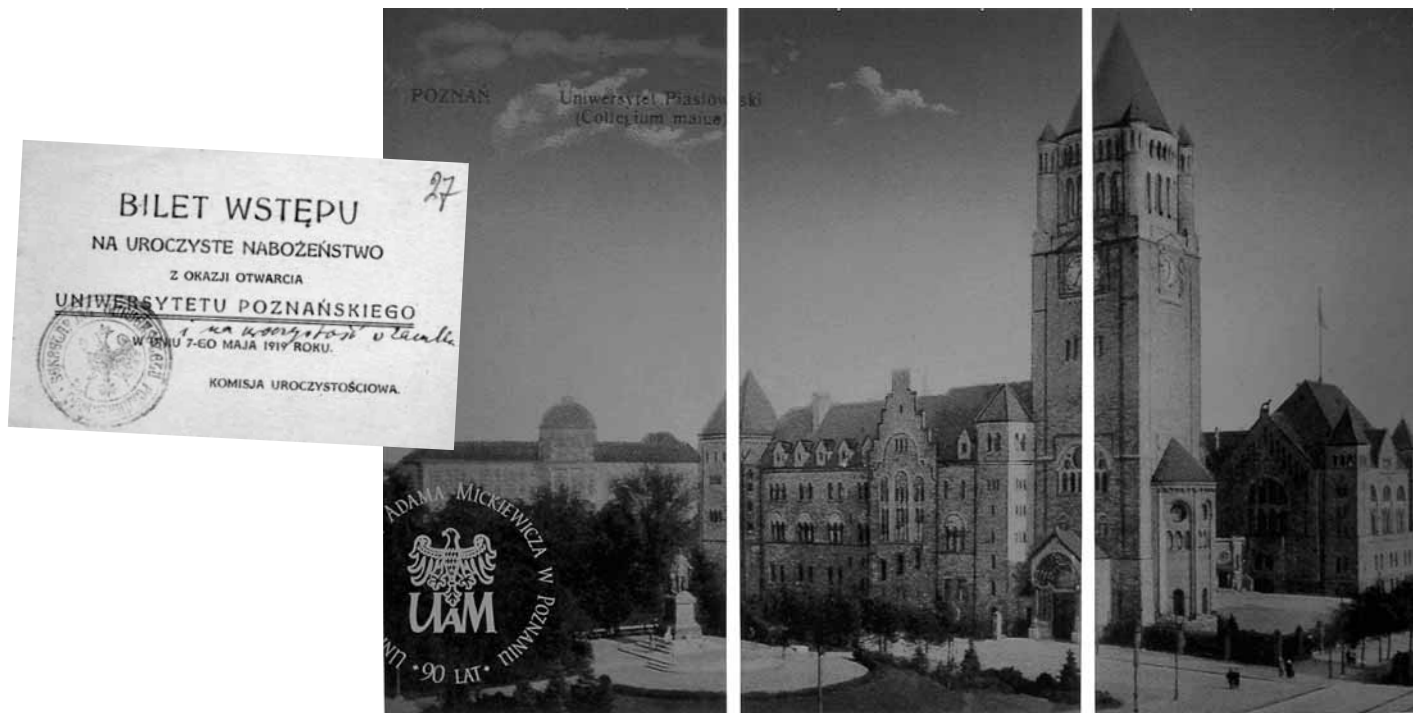
- UAM oraz Stowarzyszenie „Polska Akademia Dzieci” organizują wykłady dla dzieci na UAM. Dzieci w wieku 6-12 lat mogą uczestniczyć w comiesięcznych bezpłatnych wykładach, prowadzonych przez pracowników naukowych UAM oraz zaproszonych gości - przedstawicieli różnych dyscyplin. Również dzieci będą prezentować swoje pasje badawcze w krótkich prezentacjach. Zajęcia zaczynają się w październiku.

- W październiku odbyła się organizowana z okazji 50-lecia Zakładu Hydrologii i Gospodarki Wodnej UAM konferencja hydrograficzna Woda - Środowisko - Zmiany. Patronat nad konferencją objęli rektor UAM prof. Bronisław Marciniak i marszałek województwa wielkopolskiego Marek Woźniak. Postępujący proces degradacji zasobów wodnych narzuca konieczność monitoringu aktualnego stanu środowiska wodnego, oraz prognoz jego przemian, wywołanych zarówno czynnikami naturalnymi, jak i działalnością człowieka. Problematyka ta stanowi ważny nurt współczesnych badań hydrologicznych prowadzonych w wielu krajowych i zagranicznych ośrodkach naukowo-badawczych.

- Starosta Gnieźnieński Krzysztof Ostrowski oraz prof. Grzegorz Łukomski z Instytutu Kultury Europejskiej UAM zaprosili zainteresowanych na międzynarodową konferencję naukową *Medycyna na usługach systemu eksterminacji ludności w Trzeciej Rzeszy i na terenach okupowanej Polski, 1939 - 1945*. Konferencja odbyła się w dniach od 21 do 22 października w IKE.

- Konferencja interdyscyplinarna *Rozwój a kultura. Perspektywy poznawcze i praktyczne* odbyła się w dniach od 21 do 23 października w Będlewie. Polska - po latach przemian społeczno-ekonomicznych - weszła do grona państw, świadczących pomoc rozwojową krajom uważanym za mniej uprzywilejowane, co należy do jej zobowiązań wynikających z członkostwa w Unii Europejskiej. Aktywność ta wymaga wszechstronnej debaty nad takimi zagadnieniami jak znaczenie „rozwoju” i „postępu” w świecie ponowoczesnym, rola tzw. czynnika kulturowego jako bariery bądź aspektu sprzyjającego rozwojowi, modele tegoż rozwoju i ich zastosowania, pomoc rozwojowa i jej skutki społeczno-kulturowe czy dialog międzynarodowy a rozwój w kontekście relacji darczyńca-beneficjent.

- 23 października w Collegium Minus odbyło się spotkanie pt. *Od książki wszystko się zaczyna... historyczne pasje małych i nieco większych*. Spotkanie przygotowywane było przez Stowarzyszenie Edukacji i Odtwórstwa „AUREA TEMPORA” we współpracy z UAM, Instytutem Historii UAM oraz biblioteką Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Wydarzenie ma w zamysłach autorów charakter cykliczny. Pierwsza edycja poświęcona była Józefowi I. Kraszewskiemu i jego powieści „Stara Baśń”.



FOT. Z. KALETA, WISNIEWSKI

Wystawa „UAM na zamku”

To, w jaki sposób dzisiejszy Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu funkcjonował w początkach swej działalności na Zamku - wówczas gmachu nowo powstałego Uniwersytetu Poznańskiego pokazywała zorganizowana przez Biuro Informacji i Promocji UAM wystawa „UAM na zamku”. Można ją było oglądać w budynku Collegium Minus od 24 września do 4 października br.

Stąd wystawa wyruszyła w trasę. Od 8 października do 31 grudnia br. oglądać ją będzie można na Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym w Kaliszu, w styczniu i lutym 2011 roku wystawa powędruje do Collegium Polonicum w Słubicach, a w marcu i kwietniu przyszłego roku oglądać ją można w Collegium Europaeum w Gnieźnie. Autorem scenariusza wystawy jest dr Andrzej Gulczyński z Wydziału Prawa i Administracji UAM oraz Janusz Pazder z Centrum Kultury Zamek, a opracowania plastycznego Bogusław Doba.

Wystawa, na licznych dokumentach, zdjęciach i zapiskach pokazuje m.in. inaugurację pierwszego roku akademickiego w dniu 7 maja 1919 roku w sali tronowej Zamku, niektóre seminaria, instytuty i zakłady naukowe oraz życie studenckie.



Przypomina też działania podejmowane na rzecz przekazania Zamku na potrzeby uczelni w 1919 roku, czy starania o powrót uniwersytetu na Zamek w roku 1945.

Zamek, dawna rezydencja cesarza Wilhelma II, przez pierwsze powojenne lata nadal służył uniwersytetowi, później stał się siedzibą władz miasta, a od 1962 roku mieszczą się w nim głównie instytucje kulturalne Poznania.

Małgorzata Nowak
Biuro Informacji i Promocji UAM

Romanica.doc - nowe czasopismo on-line

Doktoranci Instytutu Filologii Romańskiej UAM mają przyjemność poinformować, iż od czerwca 2010 w sieci funkcjonuje Internetowe Czasopismo Doktorantów IFRom UAM: Romanica.doc.

Tym samym zapraszamy wszystkich do odwiedzania naszej strony [www: http://romdoc.amu.edu.pl](http://romdoc.amu.edu.pl), na której można zapoznać się

z 1 numerem naszego czasopisma oraz ściągnąć artykuły lub cały numer w formacie PDF.

Zapraszamy wszystkich doktorantów UAM, którzy w swoich badaniach zajmują się językami romańskimi lub obszarami kultur romańskich do nadsyłania swoich tekstów. Na naszej stronie w zakładce „call for papers”

znajdują się informacje na temat możliwości publikacji w naszym czasopiśmie oraz normy redakcyjne. Przyjmujemy teksty w języku polskim, francuskim, hiszpańskim, włoskim, rumuńskim i portugalskim. Nasz e-mail to romanicadoc@gmail.com.

Maja Koszarska,
Redakcja czasopisma Romanica.doc

Uniwersytecka Piła

Osiemnastką do UAM



Od nowego roku akademickiego w miejskim krajobrazie Piły pojawił się zgoła nowy element: zielony autobus numer 18, jeżdżący do nowej siedziby pilskiego Kolegium Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Otwarto ją uroczystie, w gronie szacownych gości i z uniwersytetu i z regionu. Obecni przy tym byli wielkopolscy parlamentarzyści.

W ten oto sposób kolegium pilskie, które od powstania w roku 2003 mieściło się kątem u życzliwych dlań instytucji, teraz jest gospodarzem obiektu o łącznej powierzchni prawie 6000 metrów kwadratowych. Swoje miejsce znalazły tu sala wykładowa na 260 miejsc, pracownie komputerowe, sale ćwiczeniowe, laboratoryjne, pomieszczenia pracowników naukowych, biura dyrekcji i dziekanatu, a także piękna biblioteka.

Kolegium usytuowane jest na terenie działek o powierzchni 16 ha przy ul. Kołobrzeszkiej. Zakupiono je od Agencji Mienia Wojskowego. Projekt architektoniczny, wybrany w wyniku międzynarodowego konkursu, wykonała „Pracownia Architektoniczna 1997”, a gmach



Otwarcie Collegium UAM w Piłe

wznosiły PEKABUD MORASKO, LINK Poznań i MERCURU ENGINEERING Polska. Koszt budowanego obiektu wyniósł 45 mln złotych, na którą to kwotę złożyły się środki własne UAM oraz dotacje z Programu wieloletniego. Budowa ruszyła w roku 2008. Zajęcia już trwają. *Bardzo nas to cieszy* - podkreśla dyrektor Kolegium prof. Stanisław Lorenc, pomysłodawca i inicjator zarówno utworzenia tej placówki akademickiej w północnej części Wielkopolski, jak

i potem wznoszenia tutaj stosownej dla uniwersytetu siedziby.

W pilskim kolegium studenci zdobywają wiedzę i umiejętności z politologii, dziennikarstwa i komunikacji społecznej, pedagogiki specjalnej, doradztwa zawodowego i personalnego, a przede wszystkim (co pewnością stanie się rysem wyróżniającym pilską ofertę) z ochrony środowiska w zakresie wykorzystania i ochrony zasobów hydrosfery.

len

SPOKOJNIE

Oświadczenie w sprawie studiów w ośrodkach zamiejscowych

W związku z pojawiającymi się pytaniami ze strony kandydatów na studia w ośrodkach zamiejscowych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, dotyczącymi kwestii likwidacji tych jednostek, władze rektorskie oświadczają, że obecnie nie ma takiego zagrożenia.

Projekt ustawy o szkolnictwie wyższym i stopniach naukowych, który taką możliwość przewiduje, nie wszedł jeszcze w życie. Przy założeniu, że tak stanie się, konsekwencje dotyczące tego zagadnienia nie obejmą

tegorocznych chętnych do studiowania na UAM. W związku z tym studenci, którzy rozpoczną naukę w tego rodzaju placówkach w roku akademickim 2010-2011, będą mogli w ustawowo przewidzianym terminie ukończyć edukację.

Jednocześnie należy podkreślić, że Senat UAM zajął krytyczne stanowisko m.in. wobec projektu likwidacji ośrodków zamiejscowych.

Prof. Zbigniew Pilarczyk Prorektor ds. studenckich

Im się udało - teraz czas na ciebie

Masz innowacyjne pomysły? Marzysz o ich urzeczywistnieniu? A może chciałbyś założyć własną firmę, a czujesz, że ciągle brak ci wiedzy i umiejętności, by ją poprowadzić? Właśnie dla takich osób przygotowaliśmy bezpłatny program szkoleniowo-doradczy „Pierwszy krok we własny biznes”.

Dlaczego warto wziąć udział w programie? O tym przekonało się trzech studentów i jeden pracownik naukowy Wydziału Technologii Drewna Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Wspólnie opracowali projekt komputerowo zintegrowanego projektowania i wspomagania wytwarzania mebli, skierowany głównie do małych i średnich producentów. Dzięki współpracy z Katedrą Meblarstwa UP korzystają z nowoczesnych metod, bacznie śledząc najnowsze trendy. Dodatkowo zastosowanie innowacyjnych rozwiązań pozwoliło zminimalizować koszty projektowania i wdrożenia mebla do produkcji seryjnej, przy jednoczesnym skróceniu czasu tego procesu, co wiąże się z oszczędnościami dla producenta. I tak pomysł uczestników „Pierwszego kroku we własny biznes” przerodził się w biznes, a InQbator Poznańskiego Parku Naukowo-Technologicznego Fundacji UAM zyskał nowego lokatora: <http://atfstudio.com/>

„Pierwszy krok we własny biznes” - jak to działa? Po pierwsze liczy się pomysł - ważne, by był innowacyjny. Dalej - twoja motywacja i wizja rozwoju przedsięwzięcia. Opisz to najlepiej jak potrafisz. Na tym etapie wybieramy 60 osób, na które czeka 32-godzinny cykl szkoleniowy, obejmujący tematykę marketingu, biznesplanu, ochrony własności intelektualnej oraz prawnych i księgowych aspektów prowadzenia działalności gospodarczej. Ten etap programu zostanie zakończony wyborem 10 najlepszych projektów, których autorzy - pracując pod okiem doświadczonych doradców biznesowych z firmy F5 Consulting - będą doskonalili swoje pomysły i przygotowali profesjonalny biznesplan. Prace nad projektami zostaną zakończone audytem gotowości inwestycyjnej przedsięwzięcia, tj. badaniem gotowości projektu do urynkwienia. Wyniki audytu będą podstawą do wyboru 5 najlepszych projektów. Ich autorzy wezmą udział w Forum Inwestycyjnym

wiosną 2011 roku i zaprezentują pomysły przed inwestorami kapitałowymi, gotowymi zaangażować środki finansowe. Partnerem projektu jest Miasto Poznań.

Więcej na stronach projektu: www.inqbator.pl/pierwszykrok, www.poznan.pl/pierwszykrok, lub na profilu InQbatora Poznańskiego Parku Naukowo-Technologicznego Fundacji UAM na Facebooku.

Kontakt z koordynatorem projektu Anną Padewską: anna.padewska@ppnt.poznan.pl

Projekt uzyskał dofinansowanie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach przedsięwzięcia Ministra „Kreator innowacyjności. Wsparcie innowacyjnej przedsiębiorczości akademickiej”.

Staż Sukcesem Naukowca

Rozpoczęła się rekrutacja do projektu STAŻ SUKCESEM NAUKOWCA. Projekt przeznaczony jest dla pracowników naukowych i naukowo-dydaktycznych z Wielkopolski i ma na celu ułatwienie współpracy między środowiskiem naukowym a małymi i średnimi przedsiębiorstwami.

Przedsiębiorcy zyskują pracownika, wyposażonego w wiedzę i kwalifikacje pomocne przy wprowadzaniu innowacji w przedsię-

biorstwie. Pracownicy naukowcy odbywający staż w przedsiębiorstwie podniosą swoje kwalifikacje, zdobędą doświadczenie, wykorzystają swoją wiedzę w praktyce, a ponadto - otrzymają wynagrodzenie w wysokości 3000 zł brutto miesięcznie. Staż jest płatny i może trwać od 1 do 6 miesięcy. Już 1 listopada ruszą pierwsze staże.

Zainteresowane osoby mogą zalogować się na stronie www.ssn.paip.pl, otworzyć zakładkę „Krok po kroku”, gdzie znajdują się

istotne informacje dotyczące projektu oraz zakładkę „Dokumenty”, gdzie znajdują się załączniki wymagane w trakcie aplikacji.

Zgłoszenia w wersji papierowej należy złożyć do 27 października w siedzibie PAIP.

Poznański Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości
ul. Kościelna 21
60-536 Poznań
tel. +48 061 665 76 75

15 lat Poznańskiego Parku Naukowo-Technologicznego UAM

Od inwencji do innowacji

Poznański Park Naukowo-Technologiczny UAM jest najstarszy w Polsce. Powstał w ramach Fundacji UAM i od 15 lat wspiera proces przenikania wyników badań naukowych do gospodarki oraz stymuluje rozwój ekonomiczny Wielkopolski.

Tegoroczny jubileusz stał się okazją do podjęcia projektu pt. „INNO(MOTY)WACJE. Promocja otwartych postaw na proces komercjalizacji wiedzy”. W jego ramach w Poznaniu odbyła się jubileuszowa konferencja naukowa „INNO(MOTY)WACJE. Od inwencji do innowacji”. Wybitni specjaliści z kraju i zagranicy mówili o roli parków technologicznych w budowie gospodarki opartej na wiedzy. Rozważano takie zagadnienia, jak: „Czy parki naukowo-technologiczne są potrzebne w XXI w?”, „Czy między nauką i biznesem jest chemia?” oraz „Europejskie patenty na transfer wiedzy”. To właśnie na tej konferencji **prof. Bogdan Marciniak**, dyrektor Parku i Prezes Fundacji UAM od dawna zafascynowany ideą parków na świecie, inicjator całego przedsięwzięcia tutaj w Poznaniu, przypomniał jego początki.

To, że poznański park powstał przy UAM nie było przypadkiem, ale wynikiem całego szeregu przedsiębiorczych inicjatyw powiązanych z uczelnią. Prof. Marciniak wymienił tu zarówno tworzenie przedsiębiorstw w oparciu o wiedzę, jak i założenie Stowarzyszenia Absolwentów i Fundacji, które miały łączyć uniwersytet ze środowiskiem zewnętrznym.

- *Obraz takiego Parku powstał w moim umyśle już znaczenie wcześniej. - powiedział - Budowałem sobie jego wizję w oparciu o doświadczenia i obserwacje, które przywoziłem ze staży i podróży do Stanów Zjednoczonych. Fascynowało mnie to, co tam widziałem, ten silny, bo potrzebny związek badań i nauki z konkretnym, praktycznym ich wykorzystywaniem. Moje prawie 40-letnie doświadczenie w badaniach podstawowych i technologicznych w zakresie chemii i katalizy metaloorganicznej oraz transferu wyników do praktyki gospodarczej, a także liczne funkcje, pełnione w zakresie organizacji badań naukowych w Polsce, stały się inspiracją do stworzenia w naszym kraju europejskiego modelu współpracy nauki z praktyką gospodarczą. Marzyło mi się, że stanie się to w Poznaniu. Warunki jednak były mało sprzyjające. No bo gdzie, za co?*

Wtedy okazało się że park został obdarowany... budynkiem starej gazowni. Pojawiła się nadzieja, choć niewielu wówczas rozumiało, po co uczelni taki obiekt. Fundacja przyjęła dar z entuzjazmem, choć nie była to z pozoru atrakcyjna nieruchomość, ponieważ na ponad 3 hektarach gruntu znajdował się nieużywany od lat zbiornik retencyjny gazu. Był to prawdziwy kolos o średnicy 44 metrów i wysokości 80 metrów. Nielatwo go było rozłożyć i usunąć. Po kilku próbach okazało się, że jednak środki wybuchowe mogą dać radę. Tak oczyszczony teren stał się dobrym początkiem parku, szansą na urzeczywistnianie marzeń o stworzeniu parku naukowo - technologicznego, w którym rozwijać się mogły technologie i przedsiębiorstwa wywodzące się z nauki. PPNT zrzesza specjalistów z różnych dziedzin nauk ścisłych oraz przyrodniczych, a także firmy z dziedziny chemii, biotechnologii, fizyki, informatyki, archeologii, akustyki. Główna działalność placówki to usprawnianie transferu pomiędzy sferą nauki i biznesu, ale dzięki współdziałaniu z Fundacją - wspieranie młodych uczonych: stypendiami, stażami, wyjazdami na konferencje.

- *Poznański Park - mówi prof. Marciniak - skupia się na wyszukiwaniu pomysłów w sferze nauki. Pracujemy nad nimi do*

momentu, kiedy będą mogły być sprzedawane. Nie zajmujemy się produkcją. W parku każdego roku powstaje wiele oryginalnych opracowań - technologii, publikacji, patentów. Jesteśmy w Polsce na pierwszym miejscu pod względem różnorodności i rozmiaru dodanych usług zarówno badawczych, jak i związanych z transferem technologii i inicjatywami wspierającymi innowacyjność regionu. Działy badawcze parku realizują zarówno zlecenia małych i średnich przedsiębiorstw z regionu, jak i światowych koncernów oraz różnorodnych instytutów naukowych całego globu.

PPNT uczestniczy w wielu inicjatywach i projektach europejskich, także w dziedzinie wspierania innowacji. Najmłodszym dzieckiem PPNT jest InqBator. Istnieje 4 lata i przez ten czas pomógł 80 firmom. To projekt skierowany do młodych przedsiębiorców, którzy czują, że ich pomysły mogą zostać przekształcone w produkt lub usługę. Oferuje się im miejsce na terenie parku, sprzęt IT oraz pomoc merytoryczną.

- *Wykorzystując ponadprzeciętny potencjał badawczo - rozwojowy ośrodka poznańskiego w naukach przyrodniczych, ścisłych i technicznych, podjąłem się roli inicjatora stworzenia Wielkopolskiego Centrum Zaawansowanej Technologii - podkreśla prof. Marciniak - Projekt ten jest realizowany przez 12 poznańskich instytucji - 5 uczelni, 4 instytuty PAN, 1 instytut resortowy oraz Poznański Park Naukowo - Technologiczny i Urząd Miasta.*

- Czy parki naukowo-technologiczne są potrzebne w XXI wieku? - z tym pytaniem stawianym w czasie konferencji, zwróciliśmy się do prof. Jacka Gulińskiego:

- *Parki naukowo-technologiczne powstały w połowie XX wieku, ale do Europy doszły dopiero w latach 70-tych ubiegłego stulecia. Poznański Park Naukowo-Technologiczny Fundacji UAM to inicjatywa parkowa z 1995 roku o najdłuższej historii w naszym kraju. Miałem dużą przyjemność i satysfakcję z pracy na rzecz rozwoju tego Parku w latach 1995-2008. Wszelkie opracowania wskazują, że parki naukowo-technologiczne mają ciągle do spełnienia swoją misję. Dziś mówi się o parkach III generacji - tworzących wokół siebie regiony wiedzy, swoiste bieguny wzrostu oparte na relacji nauka-biznes-region. Do tego park musi dojrzeć.*

Może 15 lat to dobry czas na wykonanie następnego skoku jakościowego. Nikt nie pisze, że parki się przeżyły. Ale organizacje takie i ich efektywny rozwój wymagają wizji, ładu, czasu, potężnego wysiłku i dużo szczęścia. Liczba podejmowanych inicjatyw parkowych w kraju kilkakrotnie przewyższa liczbę działających parków. Parki naukowo-technologiczne są potrzebne w Wielkopolsce w XXI wieku. Wydaje mi się, że w Poznaniu mogą działać 2-3 parki naukowo-technologiczne. Z niepokojem obserwuję tworzenie nowych inicjatyw parkowych z dala od centrów nauki (a są takie przykłady też i w Wielkopolsce). Chciałbym wierzyć, że publiczne środki nie pójdą na marne...

Jolanta Lenartowicz



FOT. Z X MACIEJ MECZYŃSKI

Prof. Gerard Labuda (1916-2010)

ZAJRZAŁ W GŁĄB DZIEJÓW

T o tylko interesujące dla amatorów historii drobne odpryski wielkich prac prof. Gerarda Labudy, ale za każdym z nich kryje się żmudne i zarazem wymagające błyskotliwego umysłu i wielkiej wiedzy szperanie w różnych źródłach historycznych. Zawdzięczamy mu oczywiście i znacznie poważniejsze dokonania: koncepcję Wielkiego Pomorza, która zrewolucjonizowała historiografię tego regionu; postawienie nowej hipotezy, dotyczącej dzielnicy senioralnej w testamencie Bolesława Krzywoustego; wrzeszcie - rzucenie nowego światła na początki państwa polskiego i na historię polskiego Kościoła.

Szczupły, skromnie ubrany, uśmiechnięty starszy pan pojawił się ostatnimi laty często na trasie tramwajów między uniwersytetem a Grunwaldem, gdzie mieszkał. Uczelnia była drugim domem prof. Gerarda Labudy, który do ostatnich chwil był aktywny w uniwersyteckim życiu, obdarowany przez UAM Palmami Uniwersyteckimi w uznaniu dla jego nieustającej naukowej żywotności. Dlatego tak rozzdzierająco zabrzmiała jego odpowiedź na zaproszenie na inaugurację roku akademickiego 2010/2011 - że już przybyć nie może...

Kaszuba z Poznania

Cztery lata temu obchodził 70-lecie pracy naukowej, którą rozpoczął bardzo wcześnie, bo już jako student I roku przygotował sensacyjną dla historyków rozprawę o biskupie Chryścianie, a skończył bardzo późno, bo na dzień przed śmiercią ukazała się jego ostatnia książka „Próba nowej systematyki i nowej interpretacji źródeł historycznych. Z posłowiem”. Jej egzemplarzy autorskich już nie zdążył odebrać...

Urodził się 28 grudnia 1916 roku w Nowej Hucie koło Kartuz. Niezwykle zdolny, przeskoczył kilka szkolnych klas. Kochał swoje rodzinne strony i sam siebie nazywał „Kaszubą z Poznania”. Twierdził, że myśli i śni po kaszubsku i na Kaszubach kazał się pochować, w swojej parafii w Luzinie. Mszę św. celebrował abp Henryk Muszyński, a wśród uczestników pogrzebu był premier Donald Tusk. Można to uznać za symboliczne, bo arcybiskup jest z Gniezna, które prof. Labuda, laureat Orła Lednickiego uważał za kolebkę polskiej państwowości; a premier jest też Kaszubą - to jemu prof. Labuda ofiarował 4 lata temu „Historię Kaszubów w dziejach Pomorza” - dzieło swojego życia, jak mawiał. Prof. Labuda w wielkim umiłowaniu swojej ziemi rodzinnej daleki był od nacjonalizmu i marzeń o secesji. „Jestem zwolennikiem pracy organicznej - mówił w jednym z wywiadów - wolę inwestować w to, co przynosi całej kaszubszczyźnie korzyść. My, Kaszubi mówiący po kaszubsku, mamy swoistą moralność - ciągnął - wychowałem się w zamożnej rodzinie, ale nikt nie zamykał drzwi, nie było złodziejstwa”.

Młodość historyka

Od dzieciństwa jego pasją były książki. Jeszcze jako wejherowski gimnazjalista zgromadził imponujący księgozbiór liczący 600 pozycji. Gdy wybuchła wojna, jego pierwszą myślą było ukrycie książek, a dopiero potem własne bezpieczeństwo. Musiał się ukrywać, bo jako student pisał krytyczne recenzje prac niemieckich historyków, kwestionujących polskie ślady w historii. Po wojnie poświęcił wiele sił na tworzenie biblioteki Seminarium Historycznego.

Wojna przerwała jego studia na Uniwersytecie Poznańskim, gdzie dał się poznać jako wschodząca gwiazda polskiej historii. W 1939 roku wracał do Polski jako stypendysta uniwersytetu w Lund z gotową pracą doktorską, która zaginęła w zawierusze wojennej. Wkrótce podjął pracę jako księgowy w Ordynacji Wielopolskich w Chrobrzy. W tych trudnych wojennych warunkach kontynuował studia w Tajnym Uniwersytecie Ziemi Zachodnich, którego był też później wykładowcą. Potajemnie

dostarczał z Chrobrzy dokumenty historyczne, służące do badań i dydaktyki. W 1943 roku obronił pracę magisterską „Polska i krzyżacka misja w Prusach”. W następnym roku otrzymał stopień doktora za pracę „Założenia arcybiskupstwa magdeburgskiego i biskupstwa poznańskiego na tle wschodniej polityki misyjnej”, a już w 2 lata później habilitował się na podstawie pracy „Studia nad początkami Państwa Polskiego”.

W 1943 roku ożenił się z hrabianką Albertą Wielopolską, wierną towarzyszką życia przez 55 lat, matką jego czterech synów i córki.

Historia poznańska

W 1950 roku został profesorem nadzwyczajnym, a 5 lat później zwyczajnym. Cały czas związany z UAM, kierował tu Zakładem Historii Słowiańszczyzny, choć od 1970 roku... bezpłatnie. Kiedy jego synowie zaangażowali się w studenckich protestach w 1968 roku, wezwany na wyjaśnienia do ministerstwa, oznajmił, że jego zdaniem synowie stanęli po właściwej stronie, za co został odsunięty od dydaktyki. Miał odtąd pracować tylko w PAN. Udało mu się jednak uzyskać bezterminowy urlop bezpłatny.

W Polskiej Akademii Nauk kierował stworzonym przez siebie Zakładem Historii Pomorza, a w latach 1984-86 był wiceprezesem PAN. Redagował „Historię dyplomacji polskiej”, „Polski Słownik Starożytności Słowiańskich” i „Polski Słownik Biograficzny”. Zasłużył się dla Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, które swoim autorytetem obronił przed likwidacją i był dwukrotnie jego prezesem. Podobne zasługi położył dla Instytutu Zachodniego, którego był dyrektorem w latach 1958-61, formułując nowy program badawczy.

W latach 1962-65 był wybranym jednogłośnie rektorem UAM: to za jego kadencji powstała idea nowego kampusu uniwersyteckiego (zrealizowana przez następców na Morasku) czy Kolegium Rektorów m. Poznania (działające do dziś).

Imponujące dzieło

Jest autorem niemal 2 tys. prac, w tym ponad 30 książek o bardzo różnej tematyce. Uprawiał nie tylko szeroko pojętą mediewistykę - jak pisze Józef Dobosz - a więc dzieje średniowiecza Polski i powszechnie, dzieje wczesnej Słowiańszczyzny i Niemiec, historię Kościoła polskiego czy dzieje zakonu krzyżackiego, ale podejmował też tematy przekrojowe, zajmował się metodologią i historią nauki. Szczególnie miejsce zajmowały w jego badaniach Pomorze i Kaszuby. Jego prace zawsze budziły żywy odzew; sam też był niestrudzonym polemistą. Do końca bronił tezy, że to Gniezno było pierwszą stolicą piastowską, choć zaznaczał, że czeka na twarde dowody, które mogłyby go przekonać, że jest inaczej. W polemice powoływał się też na młodych czy kontrowersyjnych autorów, gdyż - niezwykle czytany - był zawsze na bieżąco w swojej dziedzinie. Miał wielki talent w odnajdowaniu i interpretowaniu źródeł. Jego zasługą jest wprowadzenie źródeł skandynawskich do badania dziejów Słowiańszczyzny. Był doktorem honoris causa 6 największych uniwersytetów polskich, jak sam żartobliwie mawiał, najpierw tych wzdłuż Wisły, a potem tych wzdłuż Odry.

POŻEGNANIE PROFESORA

Nieprawdopodobnie pracowity, zczyliwy, z dyplomatycznym talentem, trzeźwo myślący, skromny, taktowny, wielkoduszny, z poczuciem humoru, wierny wartościom - tak wspominało wielkiego uczonego na wieść o jego śmierci. Społeczność akademicka pożegnała go, „człowieka wielkiego dziełem swego życia” - jak to ujął rektor UAM prof. Bronisław Marciniak, w dniu 8 października na nadzwyczajnym Senacie żałobnym w Auli Uniwersyteckiej. Władze UAM i goście złożyli hołd



Prof. Gerard Labuda w 90-lecie urodzin

przed trumną, gdzie wartę pełnili kolejne pokolenia jego uczniów aż po tych, którzy już są profesorami.

Prof. Tomasz Nałęcz, doradca prezydenta RP, poinformował o przyznaniu prof. Labudzie pośmiertnie najwyższego polskiego odznaczenia: Orderu Orła Białego. Prezydent Komorowski w swoim liście podkreślał, że odszedł ostatni z tych badaczy, którzy przenieśli etos przedwojennej inteligencji w czasy współczesne. O tym samym mówił w bardzo osobistym wystąpieniu prof. Karol Modzelewski, wiceprezes PAN: żegnamy ostatniego wielkiego pozytywistę - mówił - z tych, którzy stworzyli fundament nowoczesnej historiografii, żegnamy człowieka pracy organicznej. My, młodzi, dworowaliśmy sobie czasem z naszych ostrożnych mistrzów, ale dziś wiemy, że byliśmy częścią tej substancji, którą właśnie oni potrafili ocalić. Prezydent Poznania Ryszard Grobelny poinformował o przyznaniu prof. Gerardowi Labudzie honorowego obywatelstwa miasta Poznania nie tylko jako wielkiemu naukowcowi, ale także temu, który miał wielki wpływ na kształtowanie się świadomości historycznej poznańskich. Uroczystości towarzyszyła piękna muzyka i poezja Norwida, z której wywieść można tytuł dla Wielkiego Zmarłego: zajrzał epokom w głąb.

Premier Tusk w czasie ceremonii pogrzebowej, wspominając serdeczne kontakty z Profesorem, powiedział: wierzymy, że jesteś już w kaszubskim raju, między Mestwinem, Ceynową, Świętopelkiem, Abrahamem....

Maria Rybicka



Inauguracja roku akademickiego 2010/2011

Uniwersytet jest tą szczęśliwą instytucją...

Rozpoczynamy dziś 92. rok akademicki w Uniwersytecie imienia Adama Mickiewicza. Spotykamy się na uroczystej inauguracji roku akademickiego 2010/2011, kolejnego etapu w życiu naszej uczelni, pełnego wyężonej pracy oraz, wierzę w to głęboko, sukcesów i radości - powiedział rektor UAM prof. Bronisław Marciniak, inaugurując rok akademicki 2010/2011. Wyrażając radość z przybycia licznej grona gości, rektor serdecznie powitał podsekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. Witolda Jurka, włodarzy województwa wielkopolskiego i stołecznego miasta Poznania, a wśród nich: wojewodę wielkopolskiego Piotra Florka, marszałka województwa wielkopolskiego Marka Woźniaka, prezydenta miasta Poznania Ryszarda Grobelnego, prymasa Polski, metropolitę gnieźnieńskiego ks. abp. Józefa Kowalczyka, metropolitę poznańskiego i wielkiego kanclerza Wydziału Teologicznego ks. abp. Stanisława Gądeckiego, prezesa Najwyższego Sądu Administracyjnego prof. Romana Hausera.

Serdecznie powitani zostali rektorzy uczelni poznańskich: rektor Uniwersytetu Medycznego prof. Jacek Wysocki, rektor Politechniki Poznańskiej prof. Adam Hamrol, rektor Uniwersytetu Ekonomicznego prof. Marian Gorynia, rektor Uniwersytetu Przyrodniczego prof. Grzegorz Skrzypczak, rektor Akademii Wychowania Fizycznego prof. Jerzy Smorawiński, rektor Uniwersytetu Artystycznego prof. Marcin Berdyszak, rektor Akademii Muzycznej prof. Bogumił Nowicki, prezydent Europejskiego Uniwersytetu Viadrina we Frankfurcie nad Odrą dr Gunter Pleuger. Rektor UAM powitał także przybyłych na uroczystość byłych rektorów naszego uniwersytetu, profesorów: Zbigniewa Radwańskiego, Franciszka Kaczmarka, Jacka Fisia-ka, Bogdana Marciniaka, Jerzego Fedorowskiego, Stefana Jurge i Stanisława Lorenca.

Serdeczne słowa powitania skierował do parlamentarzystów, reprezentujących Ziemię Wielkopolską w Senacie i Sejmie Rzeczypospolitej, senatorów: Jacka Kalety i Jadwigi Rotnickiej oraz do posłów: Witolda Czarneckiego, Waldy Dzikowskiego, Arkadego Fiedlera, Filipa Kaczmarka, Agnieszki Kozłowskiej - Rajewicz, Dariusza Lipińskiego, Krystyny Łybackiej, Stanisława Steca, Michała Stuligrosza, Adama Szejnfelda, Bożeny Szydłowskiej, Jacka Tomczaka i Marka Zielińskiego.

Przemówienie inauguracyjne rektora UAM prof. Bronisława Marciniaka:

Witam członków korpusu dyplomatycznego i konsularnego, prezesów i dyrektorów instytucji naukowych i kulturalnych, a także prezydentów miast, starostów, burmistrzów i wójtów oraz radnych miasta Poznania. Witam duchownych, przedstawicieli instytucji państwowych, sądownictwa, prokuratury, policji oraz prezesów i dyrektorów przedsiębiorstw, współpracujących z uniwersytetem. Witam wszystkich zebranych tu profesorów i pracowników uniwersytetu oraz studentów, szczególnie tych, którzy po raz pierwszy uczestniczą w inauguracji roku akademickiego. Nasza dzisiejsza uroczystość jest transmitowana za pośrednictwem Internetu oraz telewizji WTK - swoje pozdrowienia kieruję więc również do tych, którzy nas oglądają.

Inauguracja roku akademickiego skłania do przywołania pamięci o tych, którzy odeszli od nas na zawsze w roku akademickim 2009/2010. A byli to:

Prof. Klara Bartkowska
 Prof. Benon Bromberk
 Mariusz Bryszak
 Robert Bzderek
 Prof. Bogdan Fechner
 Prof. Edmund Gussmann
 Prof. Teodor Krajewski
 Prof. Jadwiga Krzyżaniakowa

Prof. Kazimierz Liman
 Mgr inż. Ryszard Łukaszyk
 Prof. Henryk Nowak
 Prof. Leszek Nowak
 Bogdan Piskorek
 Krzysztof Ratajczak
 Prof. Henryk Rogacki
 Mgr Agnieszka Szczecińska
 Prof. Stanisław Zieliński

Ich pamięć i zasługi dla uniwersytetu uczcijmy chwilą zadumy.

Zgodnie ze strategią

Miniony rok, był drugim rokiem działalności obecnych władz uczelni. Był on bardzo ważny z uwagi na wprowadzenie do realizacji działań założonych w przyjętej przez senat strategii rozwoju uczelni. *Strategia Rozwoju UAM na lata 2009-2019* to badania i kształcenie na najwyższym możliwym poziomie, to otwartość na otoczenie oraz dążenie do profesjonalizmu w zarządzaniu.

Rozwój uniwersytetu to także uchwalenie przez Senat uczelni w minionym roku akademickim kilku ważnych aktów prawnych: znowelizowanego statutu, nowego regulaminu studiów, regulaminu organizacyjnego, regulaminu zamówień publicznych oraz regulaminów dla zamiejscowych ośrodków dydaktycznych.

Statut uczelni jest bardzo ważnym aktem prawnym. To konstytucja uczelni, której zapisy regulują jej działalność i dotyczą całej uczelnianej społeczności. Regulamin studiów to z kolei „konstytucja studencka”, uwzględniająca naszą obecność w Unii Europejskiej, przystosowana do zapisów Procesu Bolońskiego. Pozostałe regulaminy usprawnią zarządzanie uniwersytetem.

U progu nowego roku akademickiego zadajemy sobie pytanie - co zrealizowaliśmy z założonych celów i jakie zadania stoją przed nami?

Rok akademicki 2009/2010 był kolejnym rokiem naszej intensywnej pracy. Zadania priorytetowe wymagały szczególnej koncentracji całego zespołu rektorskiego i w naszej ocenie zostały wykonane. Szczegółową realizację zadań *Strategii* znajdują Państwo w specjalnie przygotowanym i wydanym raporcie władz rektorskich za rok 2009/2010, który został również zamieszczony na stronie domowej uczelni.

Jest wiele powodów do radości

Cieszy wysoka lokata UAM wśród uczelni krajowych, dumą napawają „Polskie Noble”, honorowe doktoraty i inne prestiżowe formy docenienia naszych naukowców, a kolejne jubileusze skłaniają do refleksji, zatrzymania się i spojrzenia w głąb dziejów. Rektor Heliodor Świącicki spogląda z pomnikowej ławeczki na piękniejące z dnia na dzień Collegium Minus, a rektor Stanisław Pawłowski patronuje okazałemu gmachowi geografów. To wszystko dowodzi, jak bardzo staramy się, „patrzac w przeszłość, nie zapominac o tradycji”.

By móc jednak patrzeć w przyszłość z optymizmem, musimy nieustannie zabiegać o najlepszych studentów, najlepszych naukowców i o najlepsze kontrakty badawcze.

Znakomite osiągnięcia naukowe naszych pracowników stanowiły podstawę do uzyskania przez 125 osób stopni naukowych doktora oraz 48 osób - stopni naukowych doktora habilitowanego. W minionym roku akademickim 10 doktorów habilitowanych z naszej uczelni uzyskało tytuły profesorskie. Serdecznie gratuluję tych osiągnięć.

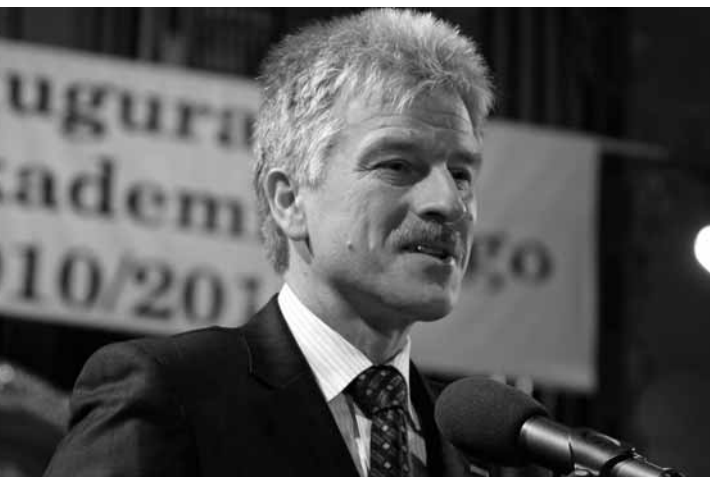
Notujemy znaczący, w stosunku do lat ubiegłych, wzrost aktywności naszych pracowników w pozyskiwaniu grantów na badania naukowe, zarówno z Ministerstwa Nauki i Szkol-



Marta Gruszczyńska - przewodniczącą studentkiego samorządu



Prezydent Uniwersytetu Europejskiego Viadrina dr Gunter Pleuger



Prezydent miasta Poznania Ryszard Grobelny



Minister prof. Witold Jurek

nictwa Wyższego, jak i z programów badawczych Unii Europejskiej. Istotnym novum jest wprowadzenie Repozytorium Instytucjonalnego UAM (w skrócie: AMUR), które pełni funkcję platformy elektronicznej do publikacji naszych prac.

Dbalność o wysoką jakość kształcenia przyjęliśmy w zeszłym roku za jedno z kluczowych działań. W tej materii udało się wprowadzić w życie projekt Uczelnianego Systemu Zapewnienia Jakości Kształcenia, powołano Radę ds. Jakości Kształcenia oraz odpowiednie wydziałowe komisje. Przeprowadzono ankietę na temat jakości kształcenia, z której materiał, uzupełniony o analizę ekonomiczną kierunków i specjalności studiów, pozwoli na sporządzenie raportu, odzwierciedlającego stan jakości kształcenia i sformułowanie wniosków na przyszłość.

Na 171 ścieżkach edukacyjnych

Udało się, także dzięki pomocy programów europejskich, zróżnicować i zwiększyć ofertę dydaktyczną uczelni. W roku akademickim 2009/2010 wzbogaciłmy naszą ofertę dydaktyczną i w chwili obecnej prowadzimy studia na 51 kierunkach, 171 specjalnościach oraz 86 studiach podyplomowych. Utworzyliśmy: dwa makrokierunki studiów (bioinformatyka - prowadzona wspólnie z Politechniką Poznańską i filologiczno-historyczne studia środkowoeuropejskie) oraz cztery kierunki unikatowe (bałkanistyka, filmoznawstwo, europeistyka kulturowa i kultura klasyczna). W trakcie tworzenia są dwa kolejne kierunki unikatowe: ekonofizyka i studia prawno-ekonomiczne, które będą realizowane wspólnie z Uniwersytetem Ekonomicznym w Poznaniu.

Sukcesem zostały też uwieńczone starania o dofinansowanie ze środków europejskich wprowadzenia na UAM e-learningu. Pierwszy etap prac ruszy już w tym roku. Za znaczące należy uznać zwiększenie liczby stypendiów doktoranckich ze 130 w 2009 roku do 160 w roku 2010, a przede wszystkim pozyskanie środków zewnętrznych, w tym europejskich, na sfinansowanie kolejnych stypendiów.

W głównym nurcie wydarzeń

Postępuje internacjonalizacja kształcenia. Wzbogacamy ofertę przedmiotów i całych kursów prowadzonych w językach ob-

cych oraz rozwijamy dydaktyczną współpracę międzynarodową we wszystkich możliwych dziedzinach.

Celem naszych działań jest zwiększenie liczby słuchaczy zagranicznych, studiujących w UAM. To także dla nich tworzymy atrakcyjne programy studiów.

Rośnie aktywność studentów w działalności kulturalnej, sportowej i organizacyjnej oraz w coraz liczniejszych kołach naukowych. Nowo powstała Rada Kół Naukowych zorganizowała w minionym roku pierwszy Kongres Kół Naukowych, prezentujący ich dorobek.

Uniwersytet nie działa w odosobnieniu, ale stara się również wpisywać w główny nurt wydarzeń krajowych. Przeżyliśmy więc wraz z wszystkimi Polakami żałobę po katastrofie samolotu pod Smoleńskiem. Żałobne posiedzenie Senatów wszystkich publicznych uczelni miasta Poznania „Akademicki Poznań żegna wielkich Polaków” oraz nabożeństwo przed Aulą Uniwersytecką zgromadziły tysiące poznaniaków.

Uniwersytet zabierał też głos w sprawach dla społeczności akademickiej najważniejszych - w toczonej się debacie na temat strategii rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce oraz na temat zmian ustaw, regulujących ład prawny w nauce i szkolnictwie wyższym.

Miniony rok akademicki to szereg inicjatyw promujących naukę i kulturę, dostępnych dla mieszkańców Poznania i całego regionu. Dziś, podczas uroczystej inauguracji, towarzyszą nam dźwięki wspaniałej muzyki Fryderyka Chopina, którego rok świętujemy.

Miniony rok to również wzmacnianie więzi z absolwentami uczelni, z władzami miasta i regionu oraz otoczeniem gospodarczym. Przykładem dobrej współpracy z gospodarką są stypendia „Best from the Best” dla siedmiu wybitnych studentów, ufundowane przez firmę Volkswagen Poznań.

Na inwestycyjnej fali

Ambitnym projektem była kontynuacja szeroko zakrojonego w UAM programu inwestycyjnego. W minionym roku na inwestycje wydaliśmy rekordową sumę ponad 120 milionów złotych. Nowy rok akademicki rozpoczynamy również w no-



Chór Akademicki i Kameralny UAM

wych obiektach Wydziału Prawa i Administracji, Kolegium w Pile oraz hali sportowej na Morasku. Na szczególną uwagę zasługuje zakończenie z sukcesem w sierpniu bieżącego roku ponad 2-letnich, bardzo intensywnych starań o waloryzację programu wieloletniego. Władze rektorskie i kanclerskie w minionym roku akademickim spotykały się wielokrotnie z kierownictwem Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, z parlamentarzystami oraz wóldarzami miasta i regionu.

W wyniku tych zabiegów uniwersytet otrzymał dodatkowo 189 milionów złotych na inwestycje, w ramach nowelizacji ustawy o programie wieloletnim „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004 - 2011”, a czas realizacji inwestycji przedłużono do roku 2015. Dzięki zabezpieczeniu tych środków finansowych dokończymy budowę Wydziału Chemii, wybudujemy Wydział Humanistyczny i domy akademickie. Rozbudowane zostaną obiekty sportowe na kampusie Morasko oraz ośrodek zamieszkiwany w Pile i Wydział Pedagogiczno - Artystyczny w Kaliszu.

Pragnę z tego miejsca bardzo serdecznie podziękować wielkopolskim posłom i senatorom za zaangażowania i działania ponad politycznymi podziałami. Zaangażowanie to doprowadziło do uchwalenia ustawy waloryzującej program wieloletni UAM. Szczególne wyrazy wdzięczności kieruję do sprawozdawców: Waldy Dzikowskiego i Pawła Arndta.

Na ręce ministra prof. Witolda Jurka składam podziękowania dla Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz całego rządu Rzeczypospolitej za tak jednomyślne poparcie poselskiego projektu.

Uniwersytet i cały nasz region jest Państwu bardzo wdzięczny. Liczymy na dalsze skuteczne działania.

W roku akademickim 2009/2010 nie ustawały prace inwestycyjne i remontowe, finansowane z innych źródeł, w tym z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego.

Panie marszałku, bardzo serdecznie dziękuję za wsparcie naszej inwestycji, nowego budynku Wydziału Prawa i Administracji. Winien jestem jeszcze wyrazy wdzięczności panu prezydentowi Ryszardowi Grobelnemu za szczególne zrozumienie potrzeb uniwersytetu i przekazanie w miniony wtorek z 99% bonifikatą kilku działek na Morasku.

Uzyskaliśmy również w minionym roku znaczne dofinansowanie na aparaturę badawczą oraz środki na modernizację infrastruktury informatycznej.

Zdajemy sobie sprawę, jak wiele problemów istotnych dla uczelni pozostaje nadal w trakcie realizacji i wymaga dalszych działań. Bierzymy je pod uwagę, formułując plan działań na nowy rok akademicki.

Przedstawienie najważniejszych elementów naszej działalności w roku akademickim 2009/2010 chciałbym zakończyć złożeniem podziękowań dla całej naszej społeczności - dla senatu akademickiego, dla zespołów dziekańskich i rad wydziałów, dla kierowników jednostek ogólnouczeniowych i międzywydziałowych oraz centrów uniwersyteckich, dla samorządu studenckiego, dla organizacji studenckich i związkowych, dla służby bibliotecznej oraz administracji centralnej. Dziękuję wszystkim za dobrą, owocną współpracę i ich codzienną działalność na rzecz środowiska akademickiego. To dzięki Państwu pięknieje i rozwija się nasza uczelnia.

Zadania do wykonania

Przed nami rok akademicki 2010/2011. Stawia on przed uniwersytetem trzy priorytetowe zadania:

1. zwiększenie efektywności badań naukowych
2. ocenę stanu jakości kształcenia i sformułowanie wniosków na przyszłość
3. przygotowanie do decentralizacji w obrębie zarządzania uczelnią

Poza tym, by nadal przewodzić stawce najlepszych polskich uczelni, mamy obowiązek kontynuować wspieranie rozwoju naukowego pracowników, poszerzać interdyscyplinarność i internacjonalizację badań naukowych oraz ciągle ulepszać infrastrukturę badawczą, czyli winniśmy realizować systematycznie wszystkie cele założone w *Strategii 2009-2019*.

By nauczanie na uniwersytecie było na właściwie wysokim poziomie, stworzymy raport na temat stanu jakości kształcenia. Powinniśmy stale podnosić kompetencje dydaktyczne nauczycieli akademickich oraz doktorantów, a także nieustan-



nie dopasowywać ofertę oraz tryby studiów do dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości.

Nasza otwartość na otoczenie to ciągła promocja nauki, edukacji i kultury, dalsze wspieranie przedsiębiorczości akademickiej studentów i pracowników oraz opracowanie programu monitoringu losów absolwentów.

Strategiczne zarządzanie uczelnią wymaga od nas kontynuacji szkoleń dla pracowników, przeglądu i usprawnienia procesów organizacyjnych w działach administracji oraz opracowania koncepcji optymalizacji zarządzania.

17 tysięcy nowych indeksów

Tegoroczna rekrutacja na studia zgromadziła ogromną liczbę kandydatów. O indeks studiów stacjonarnych ubiegało się 31 tysięcy osób, a studiów niestacjonarnych 7,5 tysiąca osób. Łącznie było zatem ponad 38 tysięcy kandydatów. W wyniku zakończonego w końcu września postępowania rekrutacyjnego na I rok przyjęliśmy w sumie 17 104 osoby, w tym o ponad 2000 studentów stacjonarnych więcej niż w roku ubiegłym.

Rozpoczynamy rok akademicki z liczbą 47 392 immatrykulowanych - w tym 66% studentów stacjonarnych. Uwzględniając 5100 pracowników, w tym około 3000 nauczycieli akademickich, stanowimy społeczność akademicką liczącą bez mała 55 tysięcy osób.

Do studentów I roku kieruję na nowy rok akademicki serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności i satysfakcji ze studiowania na jednej z najlepszych uczelni akademickich w Polsce. Universitas studiorum, skupiająca mistrzów i uczniów w dążeniu do prawdy, piękna i dobra, pragnie zapalić wasze umysły i serca do szlachetnej idei wszechstronnego rozwoju waszych osobowości. Oferuje wielorakie możliwości zaspokajania i rozwijania waszych zainteresowań i zamiłowań - od kulturalnych i artystycznych po sportowe.

Życzę wam pięknych i owocnych studiów, niezapomnianych wrażeń i przeżyć, a w przyszłości kariery zawodowej na miarę waszych marzeń i oczekiwań.

Studentom lat starszych życzę wytrwałości w studiowaniu i wielu osobistych i naukowych sukcesów uwiecznionych bardzo dobrym dyplomem ukończenia studiów!

Kadrze naukowo-dydaktycznej, pracownikom naukowo-technicznym i administracyjnym życzę wielu sukcesów oraz zadowolenia z pracy na rzecz naszej, coraz piękniejszej i rozwijającej się uczelni.

Serdeczne podziękowania kieruję do naszych dostojnych i drogich gości. Dziękuję Państwu za przybycie na naszą uroczystość oraz za waszą życzliwość i przychylność dla uniwersytetu.

Życzę nam wszystkim, drodzy Państwo, aby nowy rok akademicki 2010/2011 był dla nas szczęśliwy, sprzyjający i pomyślny.

Na zakończenie przytoczę słowa mojego znakomitego przedwojennego poprzednika, rektora prof. Stanisława Pawłowskiego, który w 1932 roku przedstawiał swoją wizję uniwersytetu:

„Uniwersytet jest tą szczęśliwą instytucją, która nie stoi żadnemu urzędowi na zawadzie, wszystkim jest potrzebna, a powinna być również umiłowana... Pragnę, aby każdy obywatel Poznania znał cele i zadania naszej uczelni...” Oto motto „akademickiego Poznania”.

Otwieram rok akademicki 2010/2011
w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza.

*Quod bonum, felix,
faustum fortunatumque sit!*

Ważnym i tradycyjnym punktem każdej inauguracji jest akt immatrykulowania słuchaczy I roku studiów - reprezentantów wszystkich wydziałów uniwersytetu. Po odczytaniu roty ślubowania, rektor berłem pasował 14 studentów na członków społeczności uniwersyteckiej.



Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, 1 października 2010 roku

Jego Magnificencja
Pan Profesor Bronisław Marciniak
Rektor
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu

Uczestnicy uroczystej inauguracji
roku akademickiego 2010/2011

Magnificencjo! Dostojny Senacie!
Szanowni Pedagodzy, Profesorowie i Nauczyciele Akademicy!
Młodzieży akademicka!
Szanowni Państwo!

Serdecznie pozdrawiam uczestników inauguracji roku akademickiego na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza. To szczególnie ważny i uroczysty dzień w życiu poznańskiej *universitatis magistrorum et scholarium* – społeczności nauczycieli i uczniów. Gratuluję członkom tej społeczności, którzy otrzymają dzisiaj zasłużone nagrody i medale, a także immatrykulowanym studentom, przed którymi otwierają się nowe horyzonty wiedzy i poznania. Rozpoczynają Państwo nowy rozdział w niemal czterystuletniej historii uczelni, niezwykle zasłużonej dla intelektualnej i patriotycznej formacji elit Poznania i Wielkopolski, a współcześnie plasującej się w czołówce najlepszych polskich szkół wyższych. To wspólny sukces kadry naukowej, dydaktycznej i administracyjnej Uniwersytetu, znanego jako jedna z przodujących placówek badawczych, a zarazem uczelnia, której dyplom jest cenionym przez pracodawców świadectwem solidnego wykształcenia.

Zdobyć trzeba wszystko samemu – idzie tylko o to, aby było na czym stopę oprzeć twierdził Emil Zegadłowicz. Cieszę się, że w sierpniu bieżącego roku mogłem podpisać nowelizację ustawy o programie wieloletnim „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004-2011”, ułatwiającą realizację Państwa ambitnych zamierzeń. Przedłużenie terminu realizacji programu do roku 2015 oraz zwiększenie puli środków na ten cel o prawie 190 milionów złotych z pewnością dobrze posłuży rozbudowie bazy lokalowej poznańskiej Alma Mater. Jestem przekonany, że otwierana dzisiaj hala sportowa na terenie kampusu Morasko oraz kolejne inwestycje budowlane umocnią pozycję Uniwersytetu w grupie tych placówek akademickich, które – mimo trudnej sytuacji gospodarczej wywołanej światowym kryzysem ekonomicznym – staną się wiodącymi ośrodkami zmian w szkolnictwie wyższym. Reforma w tej dziedzinie jest bowiem sprawą najwyższej wagi z punktu widzenia przyszłości całego państwa. W XXI wieku pomyślność Rzeczypospolitej w sposób bezpośredni zależeć będzie także od innowacyjności naszej gospodarki, wysokich kwalifikacji pracowników, a także od zdolności do skutecznej międzynarodowej rywalizacji na polu nauki, kultury, badań. Trudno mówić o dziedzinie, która nie pozostaje w jakiejś zależności od osiągnięć naukowych czy technicznych. Nie będzie zatem przesadą stwierdzenie, iż współczesnym polem bitwy o siłę, prestiż i niezależność naszej Ojczyzny są właśnie uniwersytety i placówki badawczo-rozwojowe.

Życzę, aby w roku akademickim 2010/2011 kroniki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu odnotowały jak najwięcej naukowych, badawczych i dydaktycznych sukcesów jego pracowników i absolwentów. Zechcą Państwo przyjąć także życzenia wszelkiej pomyślności w życiu osobistym. Raz jeszcze serdecznie pozdrawiam.

Nagrody, wyróżnienia, gratulacje



Wyróżnienie naukowe dla „Noblistów” UAM



Medale dla najlepszych absolwentów



Wręczenie Medalu „Palm Uniwersyteckich” dla prof. Waldemara Żukowskiego



Puchar dla najlepszego sportowca - studenta

FOT. EK. MACIEJ WĘCZYŃSKI

Uniwersyteckie Palmy

Podczas inauguracji tradycyjnie już wręczone są „Palmae Universitatis Studiorum Posnaniensis”.

Senat Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza na posiedzeniu w dniu 5 lipca 2010 r. przyznał Palmy Uniwersyteckie prof. Waldemarowi Żukowskiemu, wybitnemu botanikowi, specjalście z zakresu taksonomii i geografii roślin, zasłużonemu profesorowi UAM.

- *Czcigodny Panie Profesorze* - zwrócił się rektor UAM do laureata - *Proszę przyjęc wyrazy naszego uznania i prawdziwego szacunku. Jest bowiem Pan Profesor wybitnym botanikiem, wychowawcą wielu pokoleń młodzieży, człowiekiem o niekwestionowanym autorytecie, nadal aktywnie i wytrwale uczestniczącym w życiu uniwersyteckiego środowiska naukowego.*

Wyróżnienia naukowe

Z inicjatywy rektora UAM, popartej przez Senat, zostały przyznane trzy etaty naukowe profesorów zwyczajnych:

- Prof. Józefowi Barnasiowi
- Prof. Bogdanowi Marcińcowi
- Prof. Jerzemu Strzelczykowi

Wyróżnienie to jest wyrazem uznania dla wybitnych osiągnięć naukowych, uhonorowanych tzw. polskim Noblem przez Fundację na Rzecz Nauki Polskiej.

- *Wyrażam przekonanie, że możliwość poświęcenia czasu wyłącznie badaniom, które Panowie prowadzą, przyczyni się do jeszcze większych sukcesów w tej dziedzinie i pozwoli na rozwój zespołów badawczych, którymi Panowie Profesorowie kierują. Pragnę zapewnić, że władze Uniwersytetu podejmować będą wszelkie możliwe działania, aby stworzyć Panom Profesorom jak najlepsze warunki dla pracy badawczej* - powiedział rektor UAM prof. Bronisław Marciniak.

Medale dla absolwentów

Medale „Za wybitne osiągnięcia w nauce i wyróżniający udział w życiu Uniwersytetu” otrzymało sześć osób: Tomasz Ewertowski - absolwent Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej, Ewa Głosińska - absolwentka Wydziału Nauk Geograficznych i Geologicznych, Michał Klichowski - absolwent Wydziału Studiów Edukacyjnych, Anna Michalska - absolwentka Wydziału Historycznego, Patrycja Miśko - absolwentka Wydziału Studiów Edukacyjnych, Bartosz Naskręcki - absolwent Wydziału Matematyki i Informatyki.

Studentka-sportowiec

Laureatką nagrody Rektora dla najlepszego studenta sportowca w roku akademickim 2009/2010 została Jagoda Rura, studentka IV roku pedagogiki Wydziału Studiów Edukacyjnych.

Prof. Waldemar Żukowski 15 laureatem Uniwersyteckich Palm

Miłośnik i roztropny obrońca przyrody

Od 1997 roku Senat UAM przyznaje najwyższe uniwersyteckie wyróżnienie, jakim są Palmy Uniwersyteckie. Otrzymują je uczeni, którzy nie tylko są wybitni w swojej dziedzinie, nie tylko zasłużyli dla UAM, ale są wciąż aktywni naukowo i mimo przejścia na emeryturę nie tracą żywego kontaktu ze swoją uczelnią. Piętnastym, tegorocznym laureatem tej nagrody jest biolog, prof. Waldemar Żukowski. Laudację, którą prezentujemy poniżej, wygłosił prof. Bogdan Jackowiak, dziekan Wydziału Biologii UAM.

Od pamiętnego „Szczytu Ziemi”, który z inicjatywy ONZ odbył się w Rio de Janeiro - w czerwcu 1992 roku, upowszechnia się świadomość, że zagrożenie różnorodności biologicznej, wraz z globalnymi zmianami klimatu, należy do najważniejszych problemów środowiskowych współczesnej cywilizacji.

Jest więc znakiem czasu, że w Światowym Roku Różnorodności Biologicznej *Palmae Universitatis Studiorum Posnaniensis* trafiają do prof. Waldemara Żukowskiego - przyrodnika - nie tylko wybitnego botanika, znakomitego specjalisty w dziedzinie systematyki i geografii roślin, znawcy flory, ale także miłośnika i żarliwego, a jednocześnie roztropnego obrońcy naturalnych zasobów przyrody. Stanowi to wyraz uznania i zarazem wdzięczności społeczności akademickiej dla człowieka, który nieprzerwanie już od 56 lat jest związany z *Alma Mater Posnaniensis* i ma olbrzymi wkład w jej rozwój naukowy, dydaktyczny i organizacyjny.

Waldemar Żukowski urodził się w wileńskim szpitalu na "Wilczej Łapie" w roku 1935. Do końca II wojny światowej mieszkał w Lidzie w ówczesnym woj. nowogrodzkim. W czerwcu 1945 roku, w transporcie repatrianckim przybył do Poznania, skąd po dwóch tygodniach oczekiwania trafił wraz z rodzicami do Szczecinka, miejsca, które stało się jego drugą „małą Ojczyzną”. Tam uczęszczał do szkoły podstawowej i liceum, tam rozbudzone zostały jego zainteresowania przyrodnicze.

W roku 1954 Waldemar Żukowski związał się z naszym uniwersytem, podejmując studia na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi. Już jako student podjął pracę na stanowisku technika w Katedrze Systematyki i Geografii Roślin, kierowanej przez prof. Zygmunta Czubińskiego. W roku 1961 został asystentem naukowo-dydaktycznym. O tym, jak trafnie wyznaczał sobie kolejne zadania badawcze i jak konsekwentnie je realizował, świadczy wręcz błyskotliwa kariera naukowa: w roku 1964 - uzyskał stopień doktora nauk przyrodniczych; po niespełna 5 latach przedstawił rozprawę habilitacyjną, w roku 1976 otrzymał tytuł profe-



FOT. MAGIEI MIECZYŃSKIEJ

sora nadzwyczajnego, a w roku 1983 tytuł profesora zwyczajnego.

W tym okresie wniósł do nauki nowe koncepcje dotyczące systematyki i geografii różnej rangi taksonów z rodziny turzycowatych (Cyperaceae) - grupy roślin powszechnie uznawanej przez botaników za szczególnie trudną. Osiągnięcia te wpisały się na trwałe do literatury światowej, o czym świadczą ówczesne i dzisiejsze cytowania w największych monografiach taksonomicznych i chorologicznych.

Równocześnie rozwijał swoje zainteresowania florystyczne. Rozpoczął od opisu okolic Szczecinka, skąd opublikował pierwsze prace naukowe, po czym poszerzył obszar badań na całe Pomorze Zachodnie, Wielkopolskę i Ziemię Lubuską, a następnie poza granice naszego kraju, m.in. na Bałkany i okolice Bajkału. Do szczególnych osiągnięć tego nurtu badań prof. Żukowskiego należą opracowania dotyczące polskich parków narodowych: Wielkopolskiego, Wolińskiego oraz Słowińskiego - parku wpisanego na listę Światowych Rezerwatów Biosfery.

Doskonała znajomość flory naczyniowej i problemów fitogeograficznych sprawiła, że prof. Żukowski już jako młody badacz znalazł się w ścisłym gronie autorów odpowiedzialnych za realizację zespołowych projektów naukowych o zasięgu krajowym i europejskim, takich jak: „Atlas rozmieszczenia roślin naczyniowych w Polsce”, „Polska Czerwona Księga Roślin” czy wielotomowy „Atlas Florae Europaeae. Distribution of vascular plants in Europe”, wydawany w Finlandii.

Niewątpliwym wkładem polskiej geobotaniki do nauki jest zdefiniowanie i wszechstronne opisanie kierunków, zakresu i tempa antropogenicznych przeobrażeń szaty roślinnej. Udział prof. Żukowskiego w tym dziele jest bardzo znaczący, m.in. na przykładzie Poznania ukazał rolę wielkich miast w procesie ekspansji gatunków obcego pochodzenia oraz określił przyczyny i rozmiary zagrożenia flory Pomorza Zachodniego i Wielkopolski.

Prof. Żukowski zawsze łączył fascynację różnorodnością biologiczną z praktycznym działaniem na rzecz jej ochrony. Wiele rezerwatów przyrody, szczególnie na Pomorzu Zachodnim, powstało z jego inicjatywy i na podstawie wykonanych przez niego opracowań. Będąc przez wiele lat członkiem lub przewodniczącym Rad Naukowych kilku parków narodowych, przyczynił się do zahamowania działań zagrażających ich walorom przyrodniczym.

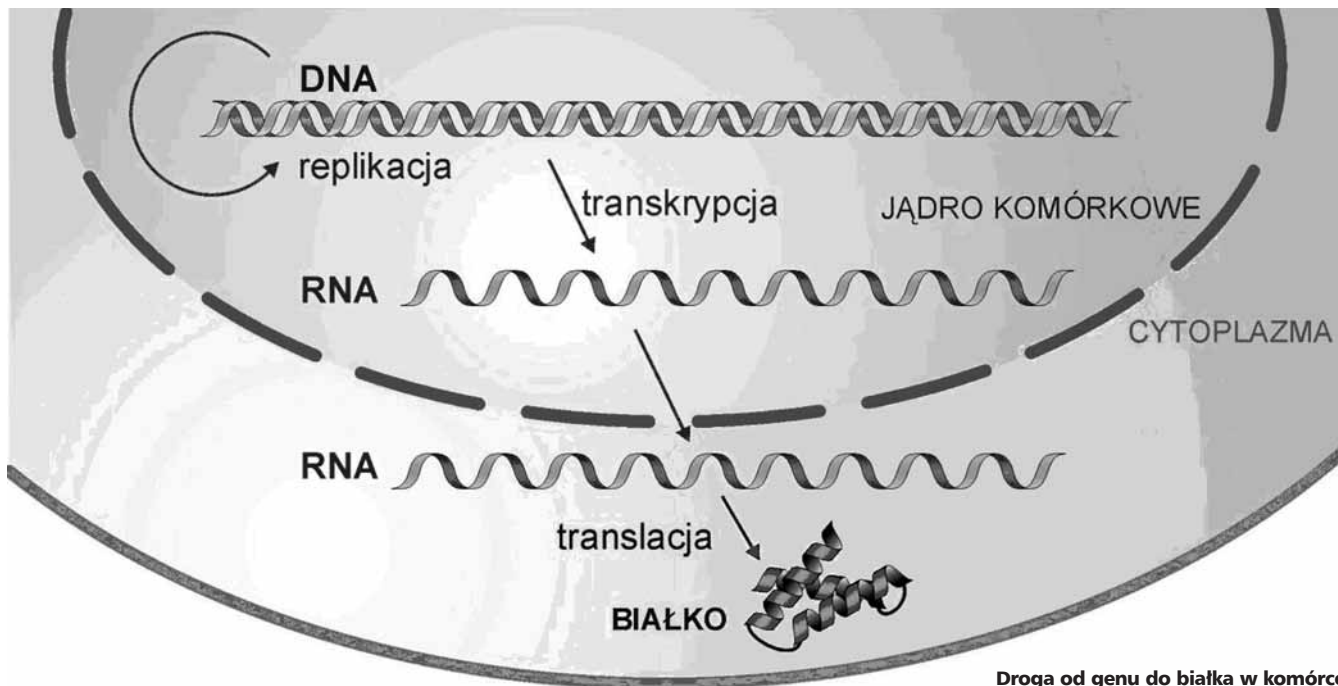
Za osiągnięcia naukowe na polu botaniki był wielokrotnie wyróżniany nagrodami Ministra Nauki (ostatnio w roku 2006), natomiast za całokształt działalności w ochronie przyrody otrzymał Nagrodę Ministra Środowiska (w roku 2005). Wyrazem uznania środowiska naukowego było zaliczenie prof. Żukowskiego w poczet członków honorowych Polskiego Towarzystwa Botanicznego (w roku 2004 r.).

Prof. Żukowski jest twórcą Zakładu Taksonomii Roślin, którym kierował przez 30 lat. Wypromował ponad 130 magistrów i 10 doktorów, z których 3 uzyskało już tytuły profesorskie. Był recenzentem w ponad 80 postępowaniach o nadanie stopni i tytułów naukowych. W środowisku naukowym Polski cieszy się ogromnym szacunkiem i uznaniem za wsparcie, którym obdarza szczególnie młodych adeptów botaniki.

Znamiennym rysem prof. Żukowskiego jest także nieprzeciętne zaangażowanie w działalność organizacyjną na rzecz UAM. Pełnił m.in. funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Biologii (1971-1981), prodziekana Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi (1972-1975), prorektora (1985-1990) i przewodniczącego Senackiej Komisji ds. Rozwoju (1999-2002).

W roku 2006 prof. Żukowski przeszedł na emeryturę, co jednak w najmniejszym nawet stopniu nie obniżyło jego naukowej i organizacyjnej aktywności. Nadal systematycznie publikuje, kieruje pracami doktorskimi i jest recenzentem w postępowaniach o nadanie stopni i tytułów naukowych, skutecznie zdobywa środki na badania, jest zaangażowany w prace redakcyjne licznych polskich czasopism naukowych. Nadal udziela się w wielu gremiach. Podkreślę tylko, że już drugą kadencję jest członkiem Centralnej Komisji ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych oraz Komisji Badań na Rzecz Rozwoju Nauki - Rady Nauki przy Ministrze Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Prof. Waldemar Żukowski był wyróżniany wieloma odznaczeniami regionalnymi i państwowymi, jestem jednak przekonany, że *Palmae Universitatis Studiorum Posnaniensis* będą szczególnym uhonorowaniem jego organicznej pracy dla dobra UAM.



Droga od genu do białka w komórce

Mowa genów

Wykład wygłoszony podczas inauguracji roku akademickiego 2010/2011 na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu przez **prof. Zofię Szweykowską-Kulińską** z Zakładu Ekspresji Genów Instytutu Biologii Molekularnej i Biotechnologii na Wydziale Biologii

Określenie „gen” jest szeroko znanym i używanym pojęciem: mówimy „moje geny” patrząc z dumą na nasze dzieci; prasa codzienna często informuje nas o identyfikacji genu lub grup genów odpowiedzialnych za choroby nowotworowe, cukrzycę, schizofrenię, natomiast firmy kosmetyczne zachwalają w reklamach swoje kremy deklarując, że znajdują się w nich produkty genów ujędrniających i odmładzających skórę. Nie mówi się natomiast szeroko o tym, jakim językiem „mówią” geny, jak regulowana jest ich „mowa” i jak przekłada się aktywność danego genu na konkretną cechę organizmu.

Warto sobie uzmysłowić, jak potężne są geny. Jeden ze spektakularnych przykładów wagi prawidłowego wyrażania się genów został opisany u muszki owocowej *Drosophila melanogaster*, organizmu modelowego genetyków i biologów molekularnych. Otóż rytuał godowy zdrowych muszek polega na tym, że samiec rozpoznaje samice, podąża za nią, trąca ją jednym z przednich odnóży i wystawia w bok skrzydełko, wprawiając je w drgania o odpowiedniej częstotliwości. Jeśli samica rozpozna samca jako przedstawiciela swojego gatunku i zaakceptuje zaloty - rytuał godowy postępuje dalej. U muszek owocowych zidentyfikowano gen o nazwie *fruitless*. Jego uszkodzenie



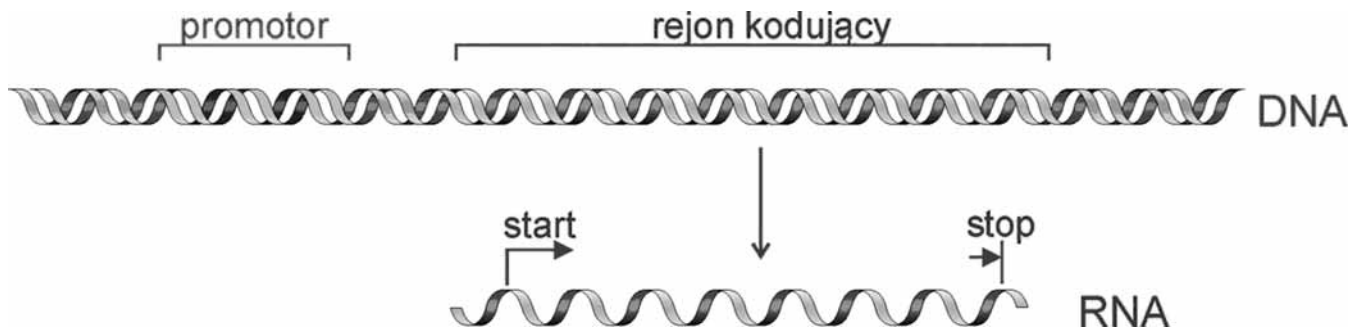
FOT. MACIEJ WĘCZYŃSKI

zmienia dramatycznie zachowania godowe samców. Samce przestają rozpoznawać samice, natomiast same ze sobą łączą się w długie szeregi i wykonują pieśń godową (drgania wystawionego w bok skrzydełka) (Demir E. & Dickson B.J. (2005) Cell 121). Z uwagi na niemożność rozpoznania samicy nie są one zdolne do kopulacji. Widzimy zatem, jak uszkodzenie jednego genu dramatycznie, głęboko zmienia zachowania zwierzęcia, uniemożliwiając mu przekazanie swoich genów potomstwu.

Informacja genetyczna zdeponowana jest w DNA. Jest to cząsteczka zbudowana z dwóch

równoległe biegnących nici. Każda z nici zbudowana jest z kolei z połączonych szeregowo nukleotydów. W DNA występują cztery rodzaje nukleotydów, oznaczanych symbolicznie literami A, G, C i T. Każdy z nich ma nieco odmienny charakter chemiczny, co umożliwia im selektywne oddziaływanie: A może oddziaływać tylko z T i *vice versa*, a G może oddziaływać tylko z C i odwrotnie. Te specyficzne właściwości oddziaływań nukleotydów nazywamy zasadą komplementarności. Jeśli zatem w jednej nici cząsteczki DNA mamy sekwencję nukleotydów AGCTAG, to w drugiej nici mamy sekwencję komplementarną - TCGATC. Oddziaływanie pomiędzy nukleotydami stabilizują obie nici DNA, które tworzą dwuniciową cząsteczkę DNA lub też, jak mówimy, podwójną helisę DNA (bowiem nici te skręcają się).

Całość informacji genetycznej zawarta jest w DNA, w niewyobrażalnie długich sekwencjach czterech nukleotydów, czyli czterech liter kodu genetycznego: A, G, C, T. Wyodrębnionymi jednostkami informacji genetycznej w DNA są geny, kodujące przede wszystkim białka. Geny mogą być krótkie (np. gen insuliny, 4044 nt) lub bardzo długie (np. gen dystrofiny - 2.4 mln nt). Ten jeden z najkrótszych genów - gen insuliny - „rozpisany na nukleotydy” zajmuje aż trzy slajdy. Już ogląd ciągów nukleotydowych nawet



Budowa genu z zaznaczonym rejonem promotorowym znajdującym się przed genem, rozpoznawanym przez maszynę transkrypcyjną, rejonem kodującym tłumaczonym na sekwencję aminokwasową białka w czasie translacji i zaznaczonymi sygnałami start i stop oznaczającymi miejsca rozpoczęcia i zakończenia translacji

tak krótkiego genu jest dla przeciętnego odbiorcy nieczytelny i niezrozumiały. Natomiast sekwencja ludzkiego genu dystrofiny zajęłaby około 2 500 slajdów (2.4 mln nt) i zmieniając slajdy co jedną sekundę pokazywanie całej sekwencji tego genu zajęłoby około 40 minut. Całość informacji genetycznej człowieka zapisana jest w około 3.3 miliardach nukleotydów DNA (genom człowieka), w których znajduje się około 25 000 genów kodujących białka. Zmieniając slajdy co jedną sekundę przedstawienie całej sekwencji ludzkiego genomu zajęłoby 32 dni!

W dzisiejszym wykładzie interesuje nas jednak przede wszystkim odpowiedź na pytanie w jaki sposób informacja zawarta w DNA przekłada się na budowę, funkcję i działanie organizmu? Zanim odpowiem na to pytanie, chciałabym przypomnieć, że (nieco uogólniając) każda komórka człowieka składa się zasadniczo z dwóch przedziałów komórkowych: jądra, znajdującego się na terenie cytoplazmy i otoczonego otoczką jądrową oraz cytoplazmy, odgraniczonej od świata zewnętrznego błoną komórkową. DNA znajduje się w jądrze, a więc i geny znajdują się na terenie jądra. Aby gen się wyraził, musi ulec transkrypcji, czyli przepisaniu. Proces ten przeprowadza enzym o nazwie polimeraza RNA, a towarzyszą jej białka zwane czynnikami transkrypcyjnymi. Transkrypcji ulega jedna z nici DNA. Sekwencja nukleotydów genu jest kopiowana na zasadzie komplementarności nukleotydów na cząsteczkę o nazwie RNA. RNA można więc postrzegać jako ruchliwą kopię genu. RNA zostaje przeniesiony do cytoplazmy i tam podlega translacji czyli tłumaczeniu języka nukleotydów na język aminokwasów, które budują białka. Synteza białka zachodzi na wielkich maszynach cytoplazmatycznych, nazywanych rybosomami. Zatem to na rybosomach zachodzi proces dekodowania informacji genetycznej czyli synteza białka o sekwencji aminokwasowej zgodnej z instrukcją zawartą w genie. Rysunek nr 1 przedstawia drogę od genu do białka w komórce.

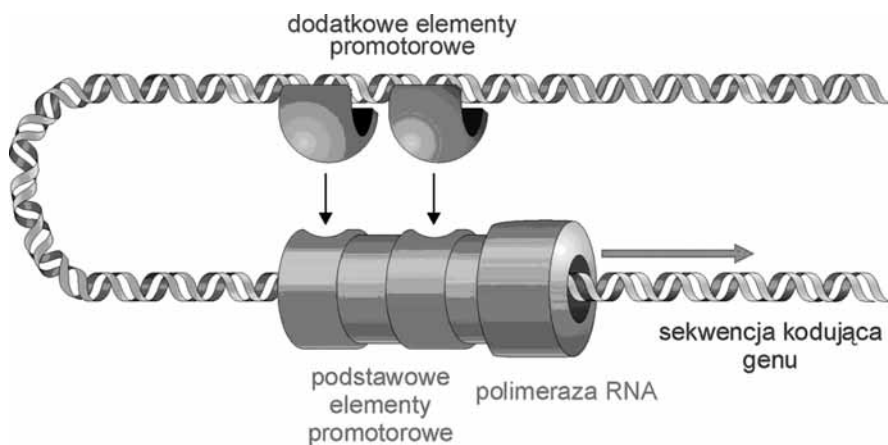
Jak zostaje przetłumaczony język nukleotydów na język aminokwasów? Otóż sekwencję nukleotydową genu należy podzielić na trójki nukleotydów, które nazywamy kodonami. Kodony niosą informację o tym, jaki aminokwas zostanie włączony do syntetyzowanego białka podczas dekodowania kodu genetycznego. Przykładowo kodon GCU oznacza aminokwas o nazwie alanina, a kodon CGG -

aminokwas o nazwie arginina. Ponieważ w DNA (jak i w RNA) znajdują się cztery rodzaje nukleotydów, to można utworzyć 64 trójkowe kodony (4^3). I rzeczywiście 64 kodony tworzą kod genetyczny, a poszczególne kodony oznaczają aminokwasy. Charakteryzując kod genetyczny należy stwierdzić, że jest on liniowy (ciąg nukleotydów połączonych ze sobą), trójkowy (podzielony na kodony oznaczające aminokwasy) i uniwersalny, czyli taki sam u wirusów, bakterii, roślin i zwierząt, z człowiekiem włącznie. Z uwagi na ten ostatni fakt sądzimy, że kod genetyczny jest bardzo stary ewolucyjnie i musiał zostać wykształcony, zanim doszło do rozdzielenia się głównych dróg ewolucyjnych, które prowadzą do dzisiejszych bakterii, roślin i zwierząt.

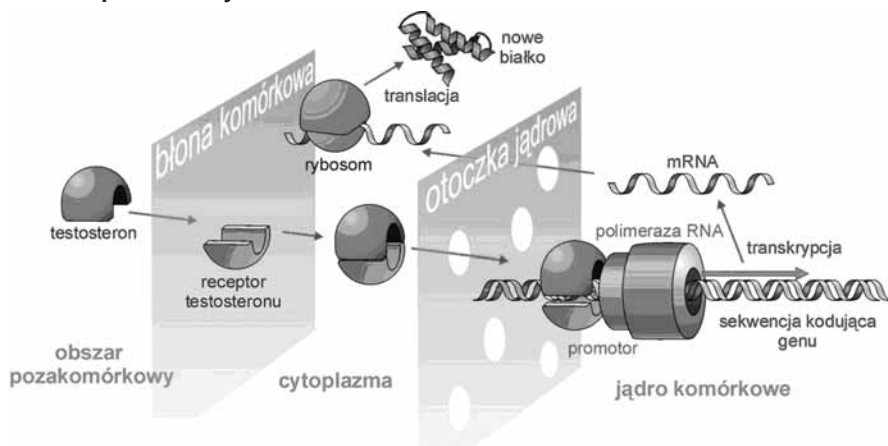
Jeśli chcemy zrozumieć mowę genów, to oprócz ich języka musimy również zrozumieć jak regulowane jest wyrażanie się genów. Aby rozpatrywać tę kwestię musimy poznać budowę genów. Zasadniczo ich budowa u wszystkich organizmów jest taka sama. Przed genem znajduje się rejon, który nazywamy promotorem. Z promotorem wiąże się polimeraza RNA i czynniki transkrypcyjne. Poniżej promotora znajduje się rejon ulegający transkrypcji, a w jego obrębie rejon kodujący, który będzie tłumaczony na sekwencję aminokwasową białka. W obrębie rejonu ulegającego transkrypcji, można wyróżnić sygnały start i stop dla translacji. Rysunek nr 2 przedstawia ogólną budowę genu. Powyższy opis sugeruje, że przyłączenie polimerazy RNA i czynników transkrypcyjnych w rejonie promotorowym będzie decydować o wyrażeniu się genu. Rzeczywiście tak jest, dlatego warto przyjrzeć się dokładniej budowie promotora. Tuż przed rejonem ulegającym transkrypcji znajduje się tak zwany promotor podstawowy, z którym wiążą się polimeraza RNA i podstawowe czynniki transkrypcyjne. Związanie polimerazy RNA i podstawowych czynników transkrypcyjnych z podstawowym promotorem jest warunkiem koniecznym, ale niewystarczającym, by zaszła wydajna transkrypcja genu. Powyżej podstawowego promotora znajdują się dodatkowe elementy promotorowe, z którymi mogą wiązać się dodatkowe czynniki transkrypcyjne. Związane dodatkowe czynniki transkrypcyjne oddziałują z podstawową maszyną transkrypcyjną przyłączoną w rejonie podstawowego promotora, dochodzi do zagięcia DNA i stymulacji bądź hamowania

transkrypcji (w zależności od charakteru dodatkowych czynników transkrypcyjnych). Rysunek nr 3 przedstawia przykład oddziaływań czynników transkrypcyjnych (związanych z dodatkowymi elementami promotorowymi) z podstawową maszyną transkrypcyjną (związaną z podstawowymi elementami promotorowymi). O ile sekwencja nukleotydowa podstawowego promotora jest zasadniczo taka sama przed wszystkimi genami kodującymi białka, o tyle dodatkowe elementy promotorowe są bardzo różne przed różnymi genami. Taka budowa promotora pozwala tworzyć różnego rodzaju kompleksy inicjujące transkrypcję przed różnymi genami i regulować ich ekspresję. Zasadniczo mamy ten sam materiał genetyczny we wszystkich komórkach naszego organizmu, a więc w każdej komórce przed tymi samymi genami znajdują się te same dodatkowe elementy promotorowe, a tym samym przed różnymi genami - te same różne dodatkowe elementy promotorowe. A jednak komórka wątroby różni się zarówno budową, jak i funkcją, od komórki trzustki, mięśnia czy komórki nerwowej. Oznacza to, że w tych różnych rodzajach komórek ekspresji ulegają różne grupy genów.

Jak to się dzieje, że w różnych komórkach aktywne są różne geny? Omówię to na przykładzie działania hormonu płciowego - testosteronu - odpowiedzialnego za wykształcenie się cech męskich u człowieka. Hormon ten jest produkowany przez pewne komórki jąder i jest wydzielany na zewnątrz komórek. Z uwagi na swój charakter chemiczny, testosteron swobodnie przenika przez błony komórkowe. Jeśli w cytoplazmie znajduje się białko zwane receptorem testosteronu, to zwiąże się ono selektywnie i silnie z testosteronem, a kompleks ma nieco inne właściwości niż sam testosteron i sam receptor. Kompleks ma właściwości czynnika transkrypcyjnego, który przechodzi z cytoplazmy do jądra komórkowego i wiąże się z dodatkowymi elementami promotorowymi wybranych genów. Ekspresji ulega zatem tylko pewna grupa genów, których dodatkowe rejonu promotorowe są rozpoznane przez kompleks receptor : testosteron. Wybrane geny ulegają transkrypcji, RNA przechodzi z jądra do cytoplazmy, a w cytoplazmie RNA zostaje rozpoznany przez rybosomy i ulega translacji. Powstaje specyficzna pula białek. Warto zwrócić uwagę na fakt, że na obecność testosteronu odpowiedzą tylko te komórki,



Przykład oddziaływań czynników transkrypcyjnych związanych z dodatkowymi elementami promotorowymi z podstawową maszyną transkrypcyjną związaną z podstawowymi elementami promotorowymi



Działanie testosteronu jako cząsteczki sygnalizacyjnej, uruchamiającej ekspresję grupy genów

które mają receptor testosteronu w cytoplazmie. Dla pozostałych komórek testosteron jest „niewidoczny”. **Rysunek nr 4 pokazuje działanie testosteronu jako cząsteczki sygnalizacyjnej, uruchamiającej ekspresję grupy genów.**

W organizmie człowieka istnieje bardzo dużo różnego rodzaju czynników sygnalizacyjnych, które jednak nie mogą, tak jak testosteron, przenikać swobodnie przez błonę komórkową. Dla tych czynników na powierzchni komórek znajdują się liczne, specyficzne receptory powierzchniowe, które wiążą silnie i selektywnie czynniki sygnalizacyjne. Związanie czynnika sygnalizacyjnego zmienia strukturę przestrzenną receptora powierzchniowego, a zmiana ta jest odczuwalna po wewnętrznej stronie błony. Zmiany te uruchamiają kaskady sygnalizacyjne, które przez liczne cząsteczki w cytoplazmie, a następnie w jądrze, doprowadzają do aktywacji wybranych dodatkowych czynników transkrypcyjnych. Te ostatnie wiążą się z następnie z dodatkowymi elementami promotorowymi wybranych genów i stymulują (hamują) transkrypcję specyficznej grupy genów.

Potrąfimy dzisiaj badać wszystkie transkrypty danej komórki, wszystkie białka i pozo-

stałe metabolity. Specjalności biologii molekularnej, globalnie badającej geny, transkrypty, białka i metabolity mają swoje nazwy, kończące się sufiksem -omika. I tak genomika jest globalną analizą genomów różnych gatunków organizmów, transkryptomika jest globalną analizą ekspresji genów na poziomie transkryptu, proteomika jest globalną analizą jakościową i ilościową białek, metabolomika jest globalną analizą jakościową i ilościową metabolitów (cząsteczki organiczne występujące w komórce poza DNA, RNA i białkami). Na naszych oczach rodzi się interaktomika - badająca sieci oddziaływań białko-białko, białko-DNA, białko-RNA i białko - inne metabolity. Aby przeprowadzać tego rodzaju analizy potrzebna jest aparatura nowej generacji, potrafiąca jednocześnie analizować wiele genów, transkryptów czy też białek. Natomiast bioinformatyka dostarcza narzędzi, potrafiących sprawnie przeanalizować olbrzymie ilości danych, generowanych przez wysokoprzepustową aparaturę analizującą geny, transkrypty, białka i metabolity.

Jesteśmy nadal w drodze do poznawania mechanizmów, regulujących ekspresję genów. Wiele już rozumiemy, jednak nie ośmieliłabym się twierdzić, że znamy wszystkie elementy sieci regulatorowej wyrażania się genów. Ma-

my nowe narzędzia do analiz ekspresji: wysokoprzepustowe analizatory genów i białek i bioinformatykę. Ale po uzyskaniu i przeanalizowaniu danych, pochodzących z globalnych analiz, wracamy z powrotem do stołu laboratoryjnego, by testować i weryfikować stawiane nowe tezy dotyczące regulacji wyrażania się genów.

Jeśli przynajmniej częściowo rozumiemy i znamy regulację wyrażania się genów, a dodatkowo znamy funkcję konkretnego genu, to możemy modulować jego ekspresję i uzyskiwać różne natężenia danej cechy. Jako przykład przedstawię wyniki prac prowadzonych w naszym zakładzie nad modelową rośliną rzodkiewnika pospolitego. Otóż badając zupełnie inne procesy odkryliśmy, że unieczynnienie jednego z dwóch genów u tej rośliny zwiększa jej tolerancję na niedobór wody. Jeśli rośliny były niepodlewane przez 10 dni, to rośliny wyjściowe wykazywały już silne symptomy wędnięcia, natomiast rośliny, w których unieczynnione były badane geny, nadal dobrze znosiły brak wody i prawidłowo rosły. Postanowiliśmy sprawdzić, czy unieczynnienie tych samych genów w ziemiaku również wywoła u nich zwiększoną tolerancję na niedobór wody. Ziemiak jest rośliną ważną gospodarczo, chętnie jadaną zwłaszcza przez Wielkopolan. Natomiast prognozy klimatyczne dla Polski, a zwłaszcza dla Wielkopolski wskazują, że coraz częściej będziemy się borykać z długimi okresami bez opadów deszczu wiosną i latem, a poziom wód gruntowych systematycznie opada i będzie dalej opadać. Dlatego warto poznać reakcje roślin modelowych, a potem użytkowych na niedobór wody, mechanizmy molekularne odpowiedzi roślin na stres suszy, by następnie móc wyprowadzać nowe odmiany, dobrze znoszące okresowe niedobory wody. Uzyskaliśmy rośliny ziemiaka z unieczynnionym jednym z genów, będącym odpowiednikiem badanego genu u rzodkiewnika pospolitego. Grupy roślin wyjściowych i niosących unieczynniony gen przetestowano pod kątem tolerowania niedoboru wody w Instytucie Hodowli i Aklimatyzacji Roślin, Oddział w Młochowie. **Rysunek nr 5 przedstawia uzyskane wyniki.** W warunkach kontrolnych, czyli w warunkach systematycznego podlewania, rośliny kontrolne od badanych nie różniły się. Natomiast gdy nie podlewano roślin przez 12 dni obraz radykalnie się zmieniał: rośliny kontrolne zaczynały wykazywać oznaki wędnięcia, podczas gdy rośliny z unieczynnionym genem nadal dobrze rosły, czyli znacznie lepiej tolerowały niedobór wody.

Ten przytoczony przykład badań nad kontrolowaniem poziomu ekspresji genów pokazuje, że gdy znamy mowę genów, mechanizmy ich ekspresji oraz wiemy, jak funkcja genu przekłada się na daną cechę organizmu, możemy modulować natężenie tej cechy, regulując poziom ekspresji genu, a wszystko w celu uzyskania pożądaných efektów użytkowych.

Konferencja w Mali

Sztuka dla rozwoju zrównoważonego

W dniach 22-30 lipca 2010 w Bamako, stolicy Mali, odbyła się międzynarodowa konferencja, poświęcona roli sztuki i inicjatyw kulturalnych w działaniach na rzecz rozwoju zrównoważonego. Nasz kraj reprezentowany był przez dr. Monikę Bobako z Pracowni Pytań Granicznych UAM oraz dr. Andrzeja W. Nowaka z Instytutu Filozofii.

Konferencja zatytułowana *Bamako Symposium on the Arts: Tapping Local Resources for Sustainable Development in the 21st Century* była trzecią edycją corocznych spotkań, poświęconych rozwojowi zrównoważonemu, odbywających się od 2008 roku w Ghanie i Mali. Wśród współorganizatorów tegorocznego sympozjum - specjalnego ze względu na 50-tą rocznicę niezależności Mali od kolonialnej zwierzchności Francji - był Uniwersytet w Bamako, malijskie Ministerstwo Kultury oraz stowarzyszenia kulturalne Bala-ni's i African Community of Arts Educators. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele świata akademickiego, artyści, krytycy sztuki oraz organizatorzy życia artystycznego i kulturalnego z Mali, Ghany, Etiopii, Nigerii, Zambii, Czadu, Botswany i Maroka, a także z USA, Japonii, Austrii oraz Polski. Oficjalnego otwarcia konferencji dokonał przedstawiciel rządu malijskiego.

Na konferencji zastanawiano się przede wszystkim nad tym, jak działania artystyczne, edukacja przez sztukę oraz organizacja życia kulturalnego mogą przyczynić się do stymulowania rozwoju w wymiarze społecznym i ekonomicznym. Reprezentujący różne zawody i kultury uczestnicy pokazali szeroką panoramę problemów, wiążących się z funkcjonowaniem sztuki w ich krajach, a także przedstawili projekty, w których sami uczestniczą, m.in. projekt rewitalizacji starej rzeźni w Casablance, budowa biblioteki dla dzieci w Bamako, ekologicznie zorientowana sztuka publiczna w miastach USA, ekologiczne projekty architektoniczne z Ghany i Mali, programy społecznej integracji młodzieży poprzez działania artystyczne z RPA. Referenci z krajów afrykańskich szczególnie podkreślali potrzebę tworzenia instytucji, wspierających działalność artystyczną oraz struktur, umożliwiających wprowadzanie dzieł kultury afrykańskiej na rynek międzynarodowy. Innym ważnym tematem było wykorzystanie i mobilizacja - poprzez działania artystyczne - lokalnych zasobów kulturowych do tworzenia warunków dla krytycznego dialogu społecznego. Wpisując się w ten nurt rozważań, reprezentujący UAM dr Bobako i dr Nowak przedstawili referat poświęco-



ny losom poznańskiego projektu artystycznego „Minaret” i starali się pokazać, jak sztuka publiczna może inspirować trudne dyskusje, dotyczące dziedzictwa kulturowego, tożsamości narodowej, społeczeństwa obywatelskiego.

Uczestnicy zgodzili się, że szczególną wartością konferencji było uwidocznienie skomplikowanej sieci globalnych zależności ekono-

micznych i kulturowych, łączących kraje rozwinięte i rozwijające się, a także pokazanie, że bez pogłębionej znajomości tych powiązań żadne programy rozwojowe nie mają szans powodzenia. Konferencji towarzyszyło wiele wydarzeń artystycznych i spotkań z przedstawicielami malijskiego świata kultury, nauki i mediów.

Monika Bobako



FOT. ZŁ. MONIKA BOBAKO I ANDRZEJ NOWAK

Aula koncertowa

- Wakacyjny zwykle sierpień w tym roku parokrotnie rozbrzmiewał muzyką, mimo iż aulę opłatały rusztowania. Polska Akademia Gitary, której dyrektorem jest Przemysław Kieliszewski, ze swą III edycją ponownie rozgościła się w Wielkopolsce i na kilka wieczorów zaprosiła melomanów również do poznańskich sal. Owoją na stojąco (14. VIII) przyjęto tzw. „Hiszpańską noc”, podczas której - bodaj pierwszy raz w Polsce - wykonano cztery koncerty Joaquina Rodrigo. Wystąpili: Francuz Gabriel Bianco, Łukasz Kuropaczewski, który był szefem artystycznym festiwalu, hiszpańsko-greckie Duo Melis (Suzana Prieto i Alexis Mazurakis) oraz Orkiestra Kameralna Aukso pod dyr. Marka Mosia.

- Nazajutrz (15. VIII) oklaskiwano jednego z najznakomitszych gitarzystów świata - Davida Russela, Anglika zamieszkałego w Hiszpanii. Grał utwory m.in. J.S. Bacha, Isaaca Albeniza, Francisa Couperina i aż trzykrotnie bisował.

- Łukasz Kuropaczewski wystąpił też (21. VIII) na koncercie, zatytułowanym „Aqua e Winho” ze skrzypaczką Agatą Szymczewską i skrzypkiem Bartoszem Bryłą oraz z altowiolistą Michałem Bryłą i wiolonczelistą Karolem Marianowskim.

- Ostatnim wielkim - aczkolwiek nie gitarowym - akordem festiwalu w auli, był (24. VIII) wieczór pianistów: dwojga laureatów X Konkursu Chopinowskiego w 1980 r.: zwycięzcy - Wietnamczyka Dang Tai Sona i zdobywczyni V nagrody - Polki Ewy Pobłockiej. Znani dzisiaj w świecie artyści, po raz pierwszy grali razem - utwory Mozarta, Schuberta, Poulenc'a i Chopina - na dwóch fortepianach i na cztery ręce. To niecodzienne spotkanie muzyczne zadedykowano 30-leciu „Solidarności”.

- Natomiast (25. VIII) na estradzie auli pojawiła się... „Filharmonia Dowcipu”: Zenon Laskowik, Jacek Fedorowicz i pianista Waldemar Malicki, którzy słowem i muzyką zabawiali publiczność. Dochód z koncertu i towarzyszącej mu aukcji, przekazano ofiarom powodzi w gminie Łubnice w woj. świętokrzyskim.

- Na trzy tygodnie przed oficjalnym początkiem sezonu, (9. IX) filharmonicy zagrali koncert nadzwyczajny z okazji spotkania w Poznaniu ministrów kultury Azji i Europy. W programie wieczoru znalazły się dzieła kompozytorów polskich. Otworzyła go Uwertura do opery „Zabobon czyli Krakowiaczy i Górale” Wielkopolanina Karola Kurpińskiego, potem Agata Szymczewska wykonała z orkiestrą „Legendę” i Poloneza D-dur Henryka Wieniawskiego, a Jacek Kortus - Koncert e-moll Fryderyka Chopina, dodając na bis pięknie zinterpretowaną etiudę „Rewolucyjną”. Dyrygował Marek Pijarowski.

- Natomiast w przededniu inauguracji nowego roku akademickiego (30. IX) rektor UAM zaprosił przede wszystkim młodzież, rozpoczynając studia w naszym uniwersytecie, na 20. już edycję cyklu „Wielkich recitali w Auli Uniwersyteckiej”. Bohaterką wieczoru była poznanianka **Joanna Marcinkowska (na zdjęciu)**, pianistka, laureatka 21 międzynarodowych i ogólnopolskich konkursów oraz festiwalu pianistycznych, także pedagog, doktor sztuki muzycznej, adiunkt w macierzystej uczelni, którą tak niedawno z wyróżnieniem ukończyła w klasie prof. Waldemara Andrzejewskiego. W programie były dzieła Chopina, Paderewskiego, Czajkowskiego (transkrypcja Suity z baletu „Dziadek do orzechów”) i Liszta.

- 1 października - w Międzynarodowym Dniu Muzyki, Filharmonia Poznańska rozpoczęła 64. sezon artystyczny bardzo mocnym uderze-



FOT. MACIEJ MIECZYŃSKI

niem. Vadim Repin, jeden z najznakomitszych współczesnych skrzypków, zagrał Koncert Jana Sibeliusa. Z nadzwyczajną techniczną wirtuozerią, lecz momentami chyba zbyt emocjonalnie i tym samym ze szkodą dla piękna dźwięku. Publiczność (w nadkomplecie) wyprosiła jednak bis: efektowne wariacje na temat „Karnawału weneckiego” Benedicta - z towarzyszeniem pizzicata kwintetu orkiestry. 39-letni artysta, o dwa lata starszy od swego rodaka z Nowosybirsk - Maxima Vengerova, jest także wychowankiem Zackhara Brona i - jako 11-latek - był również triumfatorom lubelskiego Konkursu im. Wieniawskiego, tyle że w 1982 r. Ten sukces zapoczątkował pasmo następnych zwycięstw, m.in. na znanych turniejach w Sion i w Brukseli. Dzisiaj V. Repin - obecny na największych estradach świata - dysponuje ogromnym repertuarem jako solista i kameralista. Godzi się podkreślić, iż w poznańskich filharmonikach pod batutą Marka Pijarowskiego miał dobrze usposobionych i przygotowanych partnerów. Szkoda zatem, że po przerwie - licznym miłośnikom symfoniki Piotra Czajkowskiego - orkiestra sprawiła pewien zawód. Słynna „Czwarta”, niestety, zbyt często odbiegała od znanego programu, jakim opatrzył swe arcydzieło kompozytor. Szalone tempa i forsowana dynamika brzmienia zakłócały możliwość delectowania się pięknem muzyki. Niemniej jednak pierwszy apetyt rzeszy zgłodniałych wakacjami melomanów został zaspokojony. Wprowadzenie do programu wygłosił prof. Ryszard Goliańek z Katedry Muzykologii UAM.

- Tydzień później (8.X) Filharmonia zaaplikowała nam kolejny wieczór operowej, zadedykowany licznie obecnym na sali nauczycielom szkół wszystkich typów i stopni. Ich głównym gościem był słowacki tenor, 31-letni Pavol Breslik, który ma już za sobą występy na paru znaczących scenach Europy i USA i ozdabia swój życiorys nazwiskami wielkich mistrzów batuty. Najpierw posłuchaliśmy trzech arii Mozarta: Tamina z „Czarodziejskiego fletu”, Ferranda z „Così fan tutte” (Un aura amorosa) i Belmonte z „Uprawdzenia z Seraju”, zaśpiewanych z dużą muzyczną kulturą i wrażliwością. Po przerwie solista przedstawił się w repertuarze włoskiego bell canto - ariami Belliniego z opery „Purytanie” i Donizettiego z „Lukrecji Borgii”, a na bis dodał dwa tenorowe przeboje: Romans Nemorina z „Napoju miłosnego” Donizettiego i Lament Federica z „Arleżanki” Francesco Cilei. Filharmonicy pod dyr. Łukasza Borowicza bardzo dobrze współbrzmieili ze śpiewakiem, wypełniając czas na jego oddech instrumentalnymi fragmentami, nie tylko operowymi: Mozarta, Salieriego (Sinfonia Veneziana), Myslivecka (Symfonia G-dur), Auber'a i Wagnera. W pamięci zostanie nade wszystko dzieło tego ostatniego kompozytora - Uwertura do opery „Rienzi”.

- Kolejny, już 43. sezon swej aktywności rozpoczęła też (9. X) w auli „Pro Sinfonika”, ciągle jeszcze unikatowy w Polsce, młodzieżowy ruch miłośników muzyki. (rp)

Dziewczyna z piłką

Nagrodę Rektora za osiągnięcia w sporcie w roku akademickim 2009/2010 otrzymała Jagoda Rura.

To ona w roli kapitana doprowadziła żeńską drużynę naszego uniwersytetu do 7 miejsca na Mistrzostwach Europy w Futsalu (halowej odmianie piłki nożnej), które w lipcu odbyły się w Zagrzebiu.

Z Jagodą Rurą rozmawia Marcin Krupka

Jak zaczęła się twoja przygoda z piłką nożną?

- W piłkę nożną grałam od dziecka, pasję do tej dyscypliny sportu zaszczeplił we mnie mój tata. To dzięki niemu w 2000 roku trafiłam na treningi żeńskiej drużyny Warty Poznań. Po licznych perturbacjach i zmianach przynależności klubowej obecnie reprezentuję klub Poznaniak Poznań. Poza tym jako studentka naszego uniwersytetu trenuję pod okiem trenera Wojciecha Weissa w działającej na UAM od 2003 roku sekcji piłki nożnej kobiet.

Jak wygląda organizacja rozgrywek piłki nożnej kobiet na poziomie akademickim?

- Niestety, jeśli chodzi o rywalizację pań, to wszystko jak na razie jest w powijakach. Są jednak perspektywy i z roku na rok jest coraz lepiej. Od trzech lat odbywają się turnieje o Puchar Zarządu AZS. W zawodach tych dwa razy zajęliśmy trzecie miejsce, a w ubiegłym roku drugie. Dopiero w 2011 roku została rozegrana pierwsze akademickie mistrzostwa Polski w futsalu. Poza tym każdego roku nasza sekcja wyjeżdża do Holandii na turniej w piłce 5- osobowej na trawie.

W lipcu tego roku odbyły się Akademickie Mistrzostwa Europy w Futsalu. Jak było?

- Udział w Akademickich Mistrzostwach Europy dla całej naszej drużyny był niesamowitym przeżyciem. Na turnieju był



FOT. MACIEJ MIECZYŃSKI

niezwykle wysoki poziom. W grupie miałyśmy Portugalki i Francuzki, jak się potem okazało, późniejsze mistrzynie i wicemistrzynie Europy. Myślę, że przy odrobinę szczęśliwszym losowaniu mogłyśmy zająć jeszcze lepsze miejsce. Sam turniej był bardzo wyczerpujący, gdyż mecze były rozgrywane dzień po dniu. Poza 7. miejscem przywiezionym z Zagrzebia, uhonorowane zostałyśmy również pucharem Fair Play, a więc ładnie zapisałyśmy się w historii Mistrzostw Europy.

Studiujesz resocjalizację. Czy w sporcie można wykorzystać wiedzę zdobytą podczas studiów?

- Polecam wszystkim sporty zespołowe, bo uczą współpracy, systematyczności i działania w grupie. Uczą charakteru i wypracowują dobre nawyki. Poza tym sport pozwala odreagować, poczuć się dobrze. Sport zespołowy w wydaniu żeńskim jest bardzo specyficzny. Dziewczyny są szczególną grupą we współdziałaniu. Dużo pod tym względem nauczyłam się od trenera Janusza Stępczaka. Wpoił mi to, że drużyną jest się przede wszystkim na boisku i tam trzeba grać dla dobra całego zespołu.

Jakie to uczucie odebrać nagrodę dla sportowca roku na UAM?

- Przyznam, że informację o nagrodzie dla mnie przyjąłem z niedowierzaniem, a potem ze wzruszeniem. Uważam, że ta nagroda jest dla całej drużyny. Będzie to mobilizacja dla nas do jeszcze cięższej pracy na treningach, w których będziemy uczestniczyły z jeszcze większą pasją i zaangażowaniem.



FOT. ARCHIWUM KLUBU

Nowa hala sportowa już otwarta

Wraz z rozpoczęciem nowego roku akademickiego uroczyste otwarto nową halę sportową na Morasku.

Zapewne wielu z nas jeszcze do tej pory ma w pamięci emocjonujące zmagania siatkarki reprezentujących nasz uniwersytet, którzy w hali przy ul. Młyńskiej dzielnie walczyli o awans do wyższej klasy. Mecze te gromadziły wielu entuzjastów siatkówki. Niestety, warunki w których rywalizowali nasi ulubieńcy, były nie najlepsze. Od nowego roku akademickiego 2010/2011 te kłopoty to już przeszłość. Teraz to już nie sala przy Młyńskiej, przyciasna, z prowizorycznymi miejscami dla kibiców będzie gromadzić fanów gier zespołowych, ale nowoczesna i funkcjonalna hala na Morasku, której otwarcie nastąpiło w dniu 1 października.

- Nasza uczelnia w rankingu najbardziej usportowionych uczelni w Polsce od wielu lat plasuje się w pierwszej trójce. Mam nadzieję, że nowy obiekt ugruntuje naszą wysoką pozycję w sporcie akademickim oraz znakomicie poprawi warunki Studium Wychowania Fizycznego i Sportu - powiedział rektor UAM prof. Bronisław Marciniak, dokonując uroczystego otwarcia nowej hali. Duże zadowolenie z otwarcia nowej hali wyrazili również prezydent Poznania Ryszard Grobelny i wice-

marszałek województwa Krystyna Poślednia, którzy przekazali na rzecz nowo otwartej hali okolicznościowe prezenty.

Po krótkiej ceremonii otwarcia wszyscy przybyli goście zostali zaproszeni do zwiedzania nowego obiektu. Główną część hali stanowi boisko sportowe o wymiarach 1500 m kw. Nowy obiekt sportowy w swych murach mieści również siłownię o powierzchni 350 m kw, sale do aerobiku, zespół odnowy biologicznej oraz specjalne miejsce, w którym można przeprowadzać konferencje prasowe po zakończonych zmaganiach sportowych. W hali będą się mieścić również pomieszczenia biurowe Studium Wychowania Fizycznego i Sportu oraz Klubu Uczelnianego AZS. Rywalizację sportowców w nowej hali podziwiać może jednocześnie 700 osób. Istnieje możliwość zamontowania dalszych 300 miejsc na trybunie teleskopowej ze składanymi siedziskami. Wszystko to oraz korty tenisowe zostały wybudowane za łączną kwotę 34 mln zł, pochodzącą ze środków własnych uczelni oraz programu wieloletniego „Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2004-2011”.

Marcin Krupka

Pierwsze zmagania na nowej hali

W dniu otwarcia nowej hali rozegrano pierwszy towarzyski mecz siatkówki. W meczu tym przeciwko drużynie, której przewodzili rektor UAM prof. Bronisław Marciniak i rektor AE prof. Marian Gorynia stanęła drużyna Urzędu Miasta Poznania, w której czołowymi zawodnikami byli prezydent Ryszard Grobelny i przewodniczący Rady Miasta Grzegorz Ganowicz. Władze rektorskie w pokazowym meczu gładko pokonały władze miasta 2:0. Po gromkich brawach licznie zgromadzonych kibiców obie drużyny oddały parkiet profesjonalistom, którzy chwilę później wybiegli na plac gry. W siatkarskim memoriale Tomasza Zajączkowskiego zwyciężyła drużyna Krispoli Września. Drugą lokatę zajęła AZS UAM Poznań. W turnieju udział wzięły również ekipy AZS Uniwersytet Warszawski oraz AZS UZ Zielona Góra, które zajęły odpowiednio trzecie i czwarte miejsce. Memoriał, rozegrany w ramach otwarcia nowej hali, był dla naszych siatkarki jednocześnie próbą generalną przed nadchodzącym sezonem. - Było widać duże zaan-

Wyniki spotkań memoriału:

AZS UAM Poznań - AZS UZ Zielona Góra 3:2 (25:15, 25:22, 24:26, 20:25, 15:12)
 Krispol Września - AZS Uniwersytet Warszawski 3:0 (25:20, 25:17, 25:18)
 AZS UAM Poznań - AZS Uniwersytet Warszawski 1:3 (35:37, 13:25, 25:22, 21:25)
 Krispol Września - AZS UZ Zielona Góra 3:0 (25:21, 25:18, 25:22)
 AZS Uniwersytet Warszawski - AZS UZ Zielona Góra 3:2 (20:25, 25:18, 25:22, 23:25, 15:11)
 Krispol Września - AZS UAM Poznań 0:3 (16:25, 17:25, 22:25)

Tabela końcowa:

1. Krispol Września 6 6-3
2. AZS UAM Poznań 5 7-5
3. AZS Uniwersytet Warszawski 5 6-6
4. AZS UZ Zielona Góra 2 4-9

gażowanie. Jeśli będziemy grać tak przez cały sezon, to nie boję się o wyniki. Zarówno ja, jak i moi zawodnicy, bardzo się cieszymy z otwarcia nowej hali - mówił trener Lisiecki.



Mecz VIPów:
Miasto Poznań - UAM





XIV POZNAŃSKIE DNI KSIĄŻKI NAUKOWEJ odbyły się w dniach 6-8 października 2010 roku. W przestronnych, pięknych wnętrzach Collegium Maius, przy ul. Fredry 10, wokół krużganków Holu Wielkiego, zgromadziło się 60 wystawców z całej Polski.

Wydawcy sprzedawali w Poznaniu najnowsze, wartościowe książki w bardzo korzystnych cenach.

Promocje nowości trwały przez 3 dni ekspozycji. Warto podkreślić, że wstęp na targi był bezpłatny.

Wydawnictwa zaprezentowały szeroką i bardzo urozmaiconą ofertę, skierowaną do wszystkich miłośników dobrej książki - nie tylko do studentów i uczniów oraz wykładowców i nauczycieli, ale także do czytelników książki literackiej, eseistycznej, beletrystyki

i albumów, pamiętnikarstwa i dokumentu historycznego (m.in. Ossolineum, Bellona, Sorus, Instytut Badań Literackich, PIW etc.).

Polecamy: informacje targowe, szczegóły programu i promocji, lista wystawców i wyniki konkursów na: www.press.amu.edu.pl

